

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Orkan nad Kurytybą

Wszystkie dzienniki warszawskie rozpisują się, a raczej lamentują, na temat wypadków brazylijskich. Nie chodzi o integralistów. Nad kolonią polską w Kurytybie przeszedł orkan. Zamknięto polskie szkoły i stowarzyszenia. Aresztowano działaczy. Zasłużonej i doskonale prosperującej organizacji polskiej młodzieży w Brazylii p. t. „Junak” kazano zmienić statut pod groźbą bagnetów.

Postępowanie kacyków z Kurytyby (sądzimy, że osłabiony niedawno rewolucją rząd centralny nie bardzo jeszcze panuje nad prowincjami) jest tym bardziej karygodne, że emigracja polska w przeciwieństwie do niemieckiej, nie brała udziału w tzw. ruchu integralistów. Kolonie polskie w Ameryce Południowej starannie wystrzegają się udziału w miejscowych ruchach politycznych. Nie dają to zysków politycznych, a więc nie powinno dawać i strat.

Pomimo całej wielkiej sympatii dla Brazylii, związanej z Polską od czasów Arciszewskiego węzłami szacunku i przyjaźni, nie możemy nie czuć żalu do władz brazylijskich, że kto inny robił zamach, a komu innemu się dostało. Poza tym wypadki w Kurytybie raz jeszcze dowodzą konieczności posiadania własnej floty wojennej. Może gdyby na wysokości portu Santos ukazały się krążowniki polskie i niemieckie, metody postępowania ze spokojną, pracowitą i twórczą ludnością emigrancką Kurytyby byłyby inne.

Obecność emigracji polskiej na każdym kontynencie i niemal w każdym kraju zmusza nas do posiadania eskadry złożonej przynajmniej z krążowników, eskadry zdolnej do podróży transoceanicznej, eskadry jedyną opieką realnej w chwili, kiedy się wyczerpują zbiory dyplomatycznej bawelny.

Jednakże słusznosc każe widzieć błędy i po naszej stronie rachunku. Oto zamknięto w Kurytybie lokal Ligi Morskiej i Kolonialnej. Po co ten lokal tam istniał? Słowo „kolonialny” traktowane jest w całej Ameryce Południowej — jako wyraz obraźliwy. Czy tak trudno było stworzyć po prostu Ligę Morską?

Gończy temperament Brazylijczyków wymaga taktu i finezji w postępowaniu. Poza tym należy szukać w ogóle nowych dróg w naszej całej polityce emigracyjnej.

Pisałem już niejednokrotnie, że piękne weliny sprawozdań z prac na terenach zagranicznych powinny się raz nareszcie skończyć. Cóżbyśmy powiedzieli o sztabie generalnym, który by wszystkie swoje sekrety strategiczne kazał ozdobić wydrukować na pięknym welinie i rozesłać do wszystkich attaches państw obcych?

A jednak tak się właśnie robi w naszej pracy emigracyjno - mniejszościowej. Co prawda dzieje się to tam, gdzie panuje pogoda. Ale nawet PIM nie bardzo wie, kiedy będzie deszcz, a kiedy pogoda!

Ani emigracje, ani mniejszości nie mają nic do ukrywania. To prawda. Ale po co kląć w oczy tzw. „Postępem Prae”? Po co radować się i cieszyć publicznie? Sprawozdań tych publiczność polska nie czyta, ale czyta ją

skwapliwie wszyscy ci, którzy nam chcą zaszkodzić.

Nasza praca emigracyjno - mniejszościowa swą metodą powinna raczej przypominać rok 1914 niż 1938. Tymczasem dzieje się na odwrót. Pod czas kiedy nasza kochana młodzież konspiruje w kraju, kochani starsi panowie dekonspirują emigrację, myśląc, że język polski jest tak samo nie znany na świecie jak za czasów ich wczesnej młodości.

Tymczasem język polski staje się powoli jednym z języków światowych. Bardzo to radosny fakt ale należy obowiązek dyskrekcji.

Wypadki brazylijskie narzucają konieczność radykalnej zmiany naszej polityki emigracyjnej. Wobec zapowiadającego się na długo panowania prądów nacjonalistycznych na świecie tzw. dzika emigracja powinna być zupełnie wstrzymana. Polski

żywiół etnograficzny nie powinien emigrować.

Skończyć się również musi polityka tzw. „utrzymywania młodzieży polskiej w terenie”, dziś w wielu wypadkach równoznaczna ze skazaniem jej na wynarodowienie. Wprost przeciwnie. Potrzebny jest dopływ polskiej młodzieży z kapitałem, przy obcym odplywie. Pomijając korzystne narastanie tkanek naszej klasy średniej i rańowanie narybku, jeżeli chodzi o młodzież amerykańską, zachodnią, czy bałtycką, będą nam bardzo potrzebne jej kontakty i znajomość kraju urodzenia.

Wypadki brazylijskie powinny radykalnie wpłynąć na zmianę orientacji naszej polityki mniejszości - emigracyjnej. Niestety trudno przypuszczać, ażeby cios, który spadł na kolonię polską w Brazylii był ciosem ostatnim w Ameryce.

Kazimierz Leczycki.

## Hodża nawiązuje stosunki z mniejszościami narodowymi

PRAGA, (Pat). Dzienniki wczorajsze przyniosły wiadomości o wczorajszej audycji Henleina u premiera Hodży. Dzielni dopatrują się w fakcie audycji przewodcy Niemców sudeckich u premiera Hodży próby systematycznej pracy premiera nad rozwiązaniem zagadnień mniejszościowych. Wczorajsze dzienniki nie przyniosły żadnych szczegółów audycji.

### Słowacy wiozą oryginał umowy pittsburskiej

KATOWICE, (Pat). Wczoraj rano przejechała przez Katowice w drodze do Gdyni wycieczka Słowaków, która udaje się na powitanie Słowaków ze Stanów Zjednoczonych, wiozących oryginał umowy pittsburskiej. Na dworcu w Katowicach powitali wycieczkę przedstawiciele towarzyszywa przyjaciół słowackich oraz towarzyszywa Polek. Wycieczce słowackiej wręczono bukiet kwiatów. Po półgodzinnym postoju uczestnicy wycieczki odjechali w dalszą drogę.

### Obywatelski czyn polskiego świata prawniczego

Polski świat prawniczy złożył wczoraj wspaniały dar na rzecz wzmocnienia sił obronnych państwa w postaci ufundowania i przekazania armii 6 najnowszych dział przeciwlotniczych. Działa te zostały zakupione ze składek całego sądownictwa polskiego, a więc sądownictwa powszechnego, wojskowego, notariuszy, adwo-

## Rozmowa z Henleinem nie dała wyników

BERLIN, (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: W niemieckich sudeckich kołach politycznych panuje przekonanie, że wczorajsza rozmowa Henleina z premierem Hodżą nie przyniosła oczekiwanego odprężenia. Z zamieszkałych przez sudeckich Niemców części kraju, zwłaszcza cała z pogranicza donoszą o ponownych zajęciach

BERLIN, (Pat). Niemieckie koła polityczne odnoszą się do pierwszej rozmowy między premierem Hodżą i Henleinem z dużą rezerwą, dowodząc, że w chwili obecnej brak jeszcze danych do złagodzenia napięcia w stosunkach między ludnością niemiecką a rządem czeskim. Napięcie to trwać będzie tak długo, dopóki rząd czechosłowacki nie przywróci pełnego porządku, spokoju i normalnych wa-

runków życia na swym terytorium. Warunkiem odprężenia sytuacji, zdaniem kół niemieckich, jest:

- 1) zwolnienie rezerwistów;
- 2) odebranie broni tzw. gwardii cywilnej;
- 3) zniesienie cenzury i zakazu zgromadzeń.

Czynnikami tutejsze podkreślają przy tym, że służba porządkowa, zorganizowana przez Niemców sudeckich za wiedzą premiera Hodży, spełnia nadal w przykładowy sposób swe zadania, gwarantując utrzymanie porządku.

Międzynarodowe czynniki niemieckie z naciskiem podkreślają, że żądania Niemców sudeckich dotychczas nie zostały jeszcze nie tylko uwzględnione, lecz nawet rozpatrywane. Jeśli rząd brytyjski okazywał tak wielkie zainteresowanie tą kwestią w ostatnich dniach, to zdaniem kół niemieckich, wziął tym samym na siebie obowiązek, którego wypełnienia wyczekuje zarówno niemieczyna sudecka, jak i cały naród niemiecki.

PRAGA, (Pat). Konferencja Henleina z premierem Hodżą, która odbyła się w poniedziałek wieczór, trwała około trzech godzin. Henlein miał oświadczyć na wstępie rozmowy, że przybywa na zaproszenie premiera czechosłowackiego i że kładzie nacisk na to, aby w komunikacie o rozmowie było wyraźnie podkreślone, iż z inicjatywą tej rozmowy wystąpił rząd Czechosłowacji, a nie on sam.

W dalszym ciągu rozmowy Henlein miał zażądać odwołania zarządzeń wojskowych, oświadczając, że gdyby te żądania nie zostały spełnione wówczas będzie zmuszony rzec się odpowiedzialności za komplikacje, które mogą powstać. Sprawa statutu dla mniejszości nie była na tej konferencji omawiana.

## Czesi napadli na posta niemieckiego

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: w poniedziałek rano napadnięto i znieważono czynnie w Bruex sudecko - niemieckiego posta Eichholza, w chwili gdy w pobliżu ratusza powitał podniesieniem ręki jednego ze znajomych.

Napadu dokonano w czasie, gdy prezydent krajowy dr Sobotka odbywał kon-

Po powitaniu na dworcu minister Beck z małżonką odjechali do zarezerwowanych dla nich apartamentów.

STOKHOLM, (Pat). Oficjalny program pobytu p. ministra spr. zagr. Becka w Sztokholmie rozpocznie się w środę. W dniu wczorajszym p. minister Beck odbył przejażdżkę po mieście, wieczór zaś spędził w poselstwie polskim.

## Min. Beck w Szwecji

STOKHOLM, (Pat). Wczoraj o g. 15.50 przybył do Sztokholmu minister Józef Beck z małżonką, powitany na dworcu przez ministra spraw zagr. Szwecji Sandlera z małżonką, sekretarza generalnego szwedzkiego MSZ Bohemanna z małżonką, wyższych urzędników ministerstwa oraz przez członków poselstwa polskiego z posłem Potworowskim na czele, przedstawiciele towarzystwa polsko - szwedzkiego oraz kolonię polską.

## Makowski w stolicy Argentyny

WARSZAWA, (Pat). Polskie Linie Lotnicze „Lot” otrzymały wiadomość telegraficzną od mjr. Makowskiego

iż lądował on w dn. 23 bm. o godz. 14 w Buenos Aires.

## Ciężkie walki powstańców pod Balaguer

SARAGOSSA, (Pat). Korespondent Havasa podaje, że u przyczółku mostowego Balaguer walki trwają w dalszym ciągu. Wojska rządowe, które wciąż podejmują natarcia pozostawiały na placu boju 3 tys. zabitych. Oddziały powstańcze wzięły do niewoli 400 jeńców.

Operacje wojsk rządowych rozpoczęły się w niedzielę o godz. 5 rano natarciem na Caramasa. Około godz. 9 podjęty został generalny atak na front 30 klm. Najcięższe walki toczyły się w Lerapita.

W niedzielę i w poniedziałek wojska rządowe atakowały wzgórze 36, gdzie straciły 12 czołgów. W poniedziałek rano natarcie wznowiono z większą jeszcze gwałtownością. Lotnictwo rządowe dokonało 14 nalotów, zrzucając 500 ton bomb na wojska powstańcze w Rasemotte. Samoloty myśliwskie powstańców podczas wielkiej bitwy powietrznej straciły nad Balaguer 11 samolotów rządowych. Operacjami kieruje obecnie gen. Moscardo.

Powstańcze koła wojskowe zadowolone są z przebiegu ofensywy i sądzą, że umożliwi ona zadanie poważnego ciosu armii rządowej, operującej znacznymi efektywami i materiałem wojennym przeciwko dobrze zorganizowanemu oporowi powstańców.

## Nowy adres poselstwa litewskiego

WARSZAWA, (Pat). Poselstwo litewskie w Warszawie podaje do wiadomości, że od dnia 25 maja br., biura poselstwa będą czynne w nowym lokalu przy ul. Koszykowej Nr 14.

Numery telefonów poselstwa: a) kancelaria dyplomatyczna godziny przyjęć od 11 do 13, telefon 8-35-36, b) wydział konsularny, godziny przyjęć 10—13, telefon 8-55-37.

## Szef sztabu Rumunii przybędzie do Polski

WARSZAWA, (Pat). W przyszłym tygodniu przybywa do Polski z oficjalną wizytą szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Stefan Jonescu. Będzie on gościem szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza.

Gen. Jonescu towarzyszyć będzie jego zastępca gen. Sanatescu oraz kilku wyższych oficerów.

Pobyt w Polsce potrwa około tygodnia.

## Szwecja nie weźmie udziału w Olimpiadzie

SZTOKHOLM, (Pat). Szwecja, pierwszy kraj, który oświadczył w swoim czasie, że igrzyska olimpijskie nie mogą mieć miejsca w kraju, będącym w stanie wojny, — definitywnie postanowiła zrezygnować z udziału w igrzyskach olimpijskich w Tokio.



Pan Marszałek Śmigły Rydz ze specjalnej trybuny przyjmuje defiladę ofiarowanych przez polskie prawnictwo 6 najnowszych zmotoryzowanych dział przeciwlotniczych.

# Serdeczna depesza pożegnalna patriarchy Mirona

WARSZAWA. (Pat.) W chwili opuszczenia granic Polski Jego Dostojność patriarcha oraz prezes Rady Ministrów Rumunii Miron przesłał pod adresem pana premiera Sławoja-Składkowskiego telegram treści następującej:

Opuszczając gościnną ziemię zaprzajmniej i sprzymierzonej Polski, pragnę na ręce Pana Premiera złożyć dla Jego Ekscelencji Pana Prezydenta R. P., dla Pana oraz dla Członków Rządu zapewnienia moich uczuć żywej wdzięczności za tak przyjazne przyjęcie, jakie zostało mi zgotowane podczas mego zbyt krótkiego pobytu w Pańskiej pięknej ojczyźnie. Jestem jednocześnie wyrazicielem uczuć głębokiego przywiązania, jakie cały naród rumuński żywi wobec wielkiego narodu polskiego, który wychowany w kulcie dla swej pełnej chwały przeszłości i dla bohaterów, którzy wyszli w ciągu wieków z Jego łona — musiał odrodzić się do nowego życia dla wypełnienia swoich chwalebnych przeznaczeń.

(—) MIRON  
Patriarcha i Prezes Rady Ministrów Rumunii.

W odpowiedzi na tę depeszę pan premier przesłał na ręce Jego Dostojności patriarchy Mirona telegram treści następującej:

Głęboko odczułem uprzejmą depeszę, którą Wasza Dostojność zechciał przesłać w chwili opuszczania granic Polski oraz pragnę Go w imieniu rządu polskiego i w swoim własnym zapewnić o wrażliwości głębokiej i serdecznej przyjaźni i zrozumienia, jak również o niezatartym wspomnieniu, jakie pobyt Waszej Dostojności u nas pozostawił. Naród polski wierny swemu przywiązaniu wobec pełnego chwały narodu rumuńskiego uważa pobyt ten za nowy dowód ścisłej współpracy pomiędzy dwoma państwami.

(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI  
Prezes Rady Ministrów.

## Premier Miron powrócił do Rumunii

BUKARESZT. (Pat.) Premier Rumunii patriarcha Miron powrócił wczoraj do kraju z oficjalnej wizyty w Polsce i zatrzymał się przez cały dzień wczorajszy w Czerniowcach. W środę rano patriarcha przybył do Bukaresztu.

# Wizyta Polaków prawosławnych u patriarchy Mirona

WARSZAWA. (Pat.) Dn. 23 maja 1938 r. Jego świątobliwość Patriarcha Miron, premier Rumunii, przyjął w Krakowie delegację Polaków prawosławnych z ziemi grodzieńskiej, złożoną z: ks. dziekana A. Kalinowicza, ks. prefekta Borysiewicza, ks. prefekta R. Olechnowicza, p. A. Anaczenko, prezesa stow. Polaków prawosławnych w Grodnie.

Delegacja powitała patriarchę specjalnym przemówieniem.

Po przemówieniu został wręczony patriarche album ze zdjęciami poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę cerkwi prawosławnej w Grodnie.

W odpowiedzi patriarcha Miron, wyrażając radość, że miał okazję poznania prawosławnych pochodzenia polskiego, podkreślił swoje głębokie przekonanie, że — jakkolwiek dziś jeszcze może liczba Polaków prawo-

sławnych nie jest zbyt wielka — nie mniej jednak, zgodnie ze słowami Pisma Św., z ziarna tego zrodzi się plon, który wzmocni kulturę polską w kościele prawosławnym i ułatwi wykonywanie przez wszystkich prawosławnych Polski swych obowiązków wobec państwa polskiego i dla jego najwyższego dobra.

Życząc pomyślnej i owocnej pracy, Jego Świątobliwość udzielił swego błogosławieństwa obecnym oraz wszystkim prawosławnym Polakom.

Na zakończenie patriarcha upełnomocnił delegację, by przekazała jego słowa i błogosławieństwo wiernym.

Dziękując zaś za album, patriarcha zaznaczył, że przechowa go w kancelarii patriarchatu w Bukareszcie wśród najcenniejszych darów, jako specjalnie dla niego miłą pamiątkę dzisiejszej audyencji.

# Gen. Kruszewski z rewizytą w Łotwie

RYGA. (Pat.) Wczoraj przybył do Rygi dowódca KOP'u gen. Kruszewski w towarzystwie szefa sztabu KOP plk. Węgrzyna oraz mjr. Garbskiego, celem oddania wizyty, którą złożył w roku ub. dowódca łotewskiej brygady granicznej gen. Bolstein.

Gen. Kruszewski powitany został na stacji granicznej Zemgale przez dowódcę 3 łotewskiego batalionu granicznego, w Rydze zaś przez gen. Bol-

steina, wyższych oficerów granicznej brygady łotewskiej i członków poselstwa polskiego oraz attache wojskowego polskiego mjr. Brzeskwińskiego. W czasie pobytu na Łotwie gen. Kruszewski zapozna się z organizacją granicznej brygady łotewskiej odwiedzi jej garnizony. Jutro gen. Bolstein podejmować będzie gen. Kruszewskiego śniadaniem, wieczorem zaś obiadem.

# Teraz już Żydzi napadają na Arabów w Palestynie

JERUZOLIMA. (Pat.) Deszło tutaj do ostrych starć pomiędzy Żydami a Arabami. We wczesnych godzinach rannych w różnych dzielnicach miasta podpalono kilkanaście domów arabskich. Czterech Arabów zostało rannych. Arabski omnibus został ostrzelany przez nieujętych sprawców z dwóch stron jednocześnie. W czasie tego napadu zraniono dwie osoby.

W dzielnicy żydowskiej Arabowie rzucili bombę, której odłamki zraniły również dwie osoby. Pomiedzy grupą robotników żydowskich i Arabami doszło do walki kamieniami, w której zraniono 5 robotników. Jak przypuszczają wczorajsze zamieszki wywołał Żydzi, mszcząc się za zastrzelenie wczoraj wieczorem w Safet jednego ze swych współwyznawców. Zają-

cia wczorajsze pociągnęły za sobą 13 ofiar.

LONDYN. (Pat.) Wiadomość o wczorajszych rozruchach w Jerozolimie i okolicach uzupełnić należy następującymi szczegółami: o godz. 6 rano 6 włościan arabskich zdążających do Jerozolimy do codziennej pracy, zostało poważnie rannych. W tym samym czasie powstały również drobne zaburzenia na przedmieściach Jerozolimy oraz na drodze wiodącej od zachodu ku Jerozolimie. Wreszcie dwie bomby rzucone zostały przy bramie Damasceńskiej. Ogółem planem akcji terrorystycznej w dniu wczorajszym był jeden Żyd zabity i 10 osób rannych, w tym 12 Arabów, 5 Żydów i 1 rosyjska siostra miłośniczka.

# 219 wsi zburzonych 18.699 osób bez dachu Skutki trzęsienia ziemi w Turcji

STAMBUL. (PAT.) W tych dniach w rejonie Kirszeiru, który w ubiegłym miesiącu mocno ucierpiał od trzęsienia ziemi, daly się odczuć nowe podziemne wstrząsy, powodując zniszczenie licznych domów w trzech wsiach.

Również i w okolicach Diarbekuru było ostatnio aż 27 wstrząsów podziemnych. Liczba zniszczonych domów wynosi 85. W obu wypadkach nie zanotowano ofiar w ludziach.

Został ogłoszony raport komisji rządowej o zniszczeniach, wyrządzonych w różnych rejonach Anatolii przez trzęsienia ziemi, poczynając od dnia 19 kwietnia. Jak wynika z tego raportu w rejonie Kirszeiru, Yozgat i Keskin zniszczone zostały całkowicie lub częściowo 219 wsi (liczba wsi, zniszczonych zupełnie wynosi 64). Bez dachu nad głową pozostało 18.699 osób. Liczba zniszczonych całkowicie domów wynosi 469.

# Włochy pokonały Polskę 3:2

MEDIOLAN. (Pat.) W meczu tenisowym o puchar Davis Włochy pokonały Polskę w stosunku 3:2. Hebda pokonał we wtorek zastępującego Stefanego Teroniego 6:3, 3:6, 6:1, 6:4, zdobywając dru-

gi punkt dla Polski. W ostatnim spotkaniu decydującym o wyniku całego meczu. Tio czynski przegrał z Cardenas 2:6, 1:6, 6:2, 2:6.

# Włosi ze spokojem odnoszą się do spraw czeskich

RZYM. (Pat.) Prasa włoska, która wczoraj po południu i dziś rano w doniesieniach z Londynu wspominała o akcji pojedynczej rządu włoskiego w sprawie sudeckiej, naświetla w dzisiejszych wydaniach popołudniowych sytuację odmiennie, kładąc główny nacisk na okoliczność, że Włochy zapatrują się na położenie spokojnie i nie sądzą, aby musiało ono doprowadzić do konfliktu.

Korespondent londyński „Tribuny” donosi, że wczoraj nadszedł do Londynu szczegółowy raport, dotyczący

rozmowy, jaką odbył w ub. niedzielę lord Perth z min. Ciano. Ambasador angielski szczegółowo poinformował min. Ciano o charakterze interwencji, dokonanej przez Anglię w Berlinie i Pradze. Ponadto w toku dyskusji, przeprowadzonej z min. Ciano, ambasador brytyjski otrzymał zapewnienie, że Włochy mają powody, aby oceniać sytuację ze spokojem i mniemają, że wybuch działań wojennych jest nieprawdopodobny. Stanowisko Włoch nacechowane jest czujnością i pozostało niezmiennione.

# Uroczysty pogrzeb dwóch zabitych Niemców w Cheb

PRAGA. (Pat.) Pogrzeb dwóch Niemców, zabitych w ubiegłą sobotę w Cheb (Eger) na pograniczu czesko-niemieckim, będzie miał manifestacyjny charakter. Przewidywane jest przemówienie Henleina. Na trumnach zabitych złożono dwa

wieniec, jeden od rządu czechosłowackiego, drugi od kanclerza Hitlera. Wieniec od kanclerza ma być niesiony podczas pogrzebu przez attache wojskowego poselstwa niemieckiego w Pradze, który ma reprezentować rząd Rzeszy.

# Przedstawiciele Słowacji w Polsce

WARSZAWA. (Pat.) Delegacja parlamentarzystów słowackich z pp. wicemarszałkiem Senatu dr Buday'em i posłem Sidorem na czele złożyła wczoraj wizytę prezydentowi miasta st. Warszawy St. Starzyńskiemu.

Następnie goście słowaccy w towarzystwie grupy parlamentarzystów polskich zwiedzili Łazienki i nowe dzielnice miasta. W godzinach popołudniowych prezes Towarzystwa Przyjaciół Słowaków senator Feliks

Gwiżdż podejmował parlamentarzystów słowackich śniadaniem, w którym również udział wzięli wicemarszałek Senatu Barański, wicemarszałkowie Sejmu: Miedziński, Schaezel i Kielak, senatorowie: Lipiński, Dąbkowski, Kleszczyński i Róg oraz posłowie: Sobczyk, Starzak, Walewski, Szczepański.

Podczas śniadania wygłoszono szereg naderwyczących serdecznych przemówień.

# Pomnik Biskupa Bandurskiego w Wilnie

W dn. 29 bm. odbędzie się w Wilnie uroczystości ku czci Biskupa dra Władysława Bandurskiego.

O godz. 9 odbędzie się nabożeństwo i odsłonięcie pomnika-nagrobka biskupa Bandurskiego;

o godz. 10.30 — poświęcenie kamienia węgielnego stacji harcerskiej im. Biskupa Bandurskiego na Górze Bouffałowej przy ul. Kamiennej;

o godz. 12.15 — uroczysta akademii w Teatrze Miejskim na Pohulan- ce, na którą się złożą:

- 1) śpiew harcerzy;
- 2) zagajanie przewodniczącego Ko-

mitetu Uwiecznienia Pamięci Biskupa Dra Władysława Bandurskiego — prof. dra Aleksandra Januszkiewicza;

3) przemówienie mjr. dra Wacława Lipińskiego, docenta U. J. K., dyrektora Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie;

4) wyjątki z dzieł Biskupa Dra Wł. Bandurskiego — odczyta p. Ludosław Kozłowski, artysta Teatru Miejskiego;

5) przemówienie prezydenta m. Wilna dra Wiktora Maleszkiego;

- 6) śpiew harcerzy.

# T-wo Popierania Budowy Szkół otrzyma znowu drzewo z Lasów Państwowych

WARSZAWA. (Pat.) Minister rolnictwa i reform rolnych przyjął w dniu 21 bm. delegację Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych z osobach członków prezydium zarządu głównego towarzystwa, gen. Koliągaj-Szrednickiego i sen. Z. Beczkowicz'a.

Wobec wyczerpania wyznaczonego na okres 3 lat kontyngentu drewna z lasów państwowych, wydawanego po cenie ulgowej i na wieloletnie spłaty w kwocie 9 miln zł, delegacja zwróciła się z prośbą

o przedłużenie tej akcji.

Doflychacz budowa szkół w oparciu o udzielone przez lasy państwowe ulgi dotyczyła głównie gmin wiejskich. Obecnie towarzystwo P. B. P. S. P. zamierza do rozszerzenia tej akcji również na gminy miejskie.

P. minister ustosunkował się przychylnie do przedłożonych przez delegację prośb i zapowiedział wniesienie odpowiedniego wniosku na komitet ekonomiczny ministrów.

# Miasto Lunfana zdobyte przez Japończyków

TOKIO. (Pat.) Wojska japońskie wkroczyły wczoraj o godz. 8 rano do miasta Lunfana, zajmując je całkowicie o godz. 15. Na wszystkich bramach miasta, jak zaznacza Agencja

Domei, powiewają flagi japońskie. Wojska chińskie wycofują się w kierunku północno-wschodnim i zachodnim.

# Liczni doradcy Chińczyków

TOKIO. (Pat.) „Niszi-Niszi Szimbun” pisze, iż liczba cudzoziemskich doradców w Chinach przed dwoma laty wynosiła 164, w tym 80 Niemców, 36 Amerykanów, 20 Anglików, 3 Francuzów, 2 Włochów, 2 Japończyków i 1 obywatel sowiecki. Wojskowych doradców było 76, w tym 59 Niemców, 15 Amerykanów i 2 Japończyków.

Po wycofaniu niemieckich doradców armia chińska straci, zdaniem dziennika, około 20 proc. sprawności.

W ostatnich czasach — podkreśla dziennik — liczba doradców sowieckich wzrosła bardzo znacznie.

Dziennik przepowiada, że po wycofaniu niemieckich doradców wojskowe sprawy Chin łącznie z lotnictwem będą prowadzone przez obywateli sowieckich.

# Zjazd PZOO w Lidzie

W Lidzie w sali konferencyjnej starostwa odbył się walny zjazd delegatów federacji PZOO województwa nowogródzkiego. Po złożeniu sprawozdań i dyskusji obrano nowy zarząd, którego prezesem został poseł Sarnec ki.

Walny zjazd postanowił wysłać depesze następującej treści:

PAN PREZYDENT R. P.

WARSZAWA — BELWEDER.

Wojewódzki Zjazd Federacji P.Z.O.O. Nowogródek na Zjeździe w Lidzie składa Ci, Panie Prezydencie, wyrazy czci i hołdu.

PAN MARSZAŁEK ŚMIGŁY RYDZ  
WARSZAWA.

Walny Zjazd Federacji P.Z.O.O. województwa nowogródzkiego, reprezentujący ponad 13000 zorganizowanych członków, melduje Ci, Panie Marszałku, swoje posłuszeństwo, oddaje wszystkie swoje sily dla obronności i zjednoczenia państwa, wyrażając najgłębszą cześć i hołd.

GENERAŁ GÓRECKI, PREZES FEDERACJI  
WARSZAWA.

Wojewódzki Zjazd Federacji P.Z.O.O. województwa nowogródzkiego w Lidzie melduje Ci, Panie Generale, swoje oddanie w pracy dla wielkości i potęgi R. P.

# Kronika telegraficzna

— Władze Gibraltaru zewolily agencji hiszpańskiej, reprezentującej Hiszpanię gen. Franco do wywiezenia flagi frankistowskiej na nowych budynkach agencji. Jak przypuszczają, ludność w stosunku do tego faktu zachowa się obojętnie i że z tego powodu nie dojdzie do zajść.

— Buchalterka jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w Moskwie zdefraudowała 160 tys. rubli, za co została skazana na karę śmierci przez rozstrzelanie. Prezydentem najwyższego sądu republiki rosyjskiej wyrok ten zamieniono jej na 10 lat więzienia.

— Żemczuzyna (Perelman) żona Mołotowa, zajmująca stanowisko zastępcy ludowego komisarza przemysłu spożywczego, została wysunięta jako kandydatka na deputowaną do Najwyższej Rady Republiki Rosyjskiej w rostowskim okręgu wyborczym.

— Król i cesarz Włoch, bawiący obecnie w Trypolisie, przyjeźdź wczoraj po południu liczne delegacje ludności zarówno włoskiej, jak i tutejszej, po czym zwiedził instytucje i gmachy wzniesione w ostatnich latach.

— Kardynał Pacelli dokonał 24 bm. otwarcia wystawy, obrazującej działalność Kościoła katolickiego w dziedzinie filantropii. Następnie uczestniczył on w otwarciu wystawy św. Stefana, będącej przeglądem malowideł i rzeźb z życia patrona Węgier. Prasa węgierska poświęca całe szpalty wizycie reprezentanta Ojca Świętego w związku z kongresem eucharystycznym, podkreślając rolę, jaką odegrał katolicyzm w historii i cywilizacji Węgier.

— Pewnemu belgijskiemu handlarzowi diamentów skradziono wczoraj diamenty wartości 1 i pół miliona franków. Kradzież nastąpiła podczas wypadku samochodowego, w którym handlarz ów stracił przytomność.

# Giełda warszawska

z dnia 24 maja 1938 r.

Belgi belgijskie . . . . .	89,57
Dolary amerykańskie . . . . .	530,00
Dolary kanadyjskie . . . . .	525,50
Floreny holenderskie . . . . .	293,99
Franki francuskie . . . . .	14,84
Franki szwajcarskie . . . . .	121,40
Funty angielskie . . . . .	26,37
Gułdeny gdańskie . . . . .	100,25
Korony czeskie . . . . .	12,00
Korony duńskie . . . . .	117,85
Korony norweskie . . . . .	132,53
Korony szwedzkie . . . . .	136,04
Liry włoskie . . . . .	22,50
Marki fińskie . . . . .	11,67
Marki niemieckie . . . . .	213,07
Marki niemieckie srebrne . . . . .	110,00
Teł Aviv . . . . .	26,20

Papiery procentowe:

Pożyczka wewnętrzna . . . . .	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza . . . . .	81,50
Pożyczka inwestycyjna druga . . . . .	80,75
Pożyczka konwersyjna . . . . .	70,25
Pożyczka konsolidacyjna . . . . .	67,75
8 proc. ziem. doł. knpon. . . . .	95,29

# Nieudana rewolucja w Meksyku

MEXICO. (PAT.) Prezydent Cardenas zwołał nadzwyczajne posiedzenie senatu. Na posiedzeniu tym prezydent zażąda złożenia z urzędu całego rządu stanu San Luis Połosi, składającego się całkowicie ze zwolenników gen. Cedillo. W Orędziu do senatu prezydent Cardenas oświadcza, iż gen. Cedillo przed wybuchem powstania prowadził akcję, zmierzającą do opowania stanu w celach osobistych. Według ostatnich wiadomości oficjalnych w całym stanie panuje obecnie spokój.

Potosi, że w czasie starcia pod wsią Labunilla, położoną w południowo-wschodniej części stanu San Luis, został zabity Hipolito Cedillo, bratanek zbuntowanego generała donoszą również, że cedillości przecięli linie kolejową z San Luis do Tampico pod Guadalcazar, mniej więcej o 100 km na północno-wschód od San Luis. Dla ochrony linii kolejowej i wyparcie cedilloistów zostały wysłane wojska federalne.

MEXICO. (PAT.) dopiero teraz dziennik „La Prensa” donosi, że parlament sta-

nu San Luis Potosi powiął w dniu 15 maja uchwałę stwierdzającą, że polityka rządu prezydenta Cardenas jest antykomunistyczna i proklamował zniesienie swych zobowiązań w stosunku do rządu centralnego. Parlament uchwalił następnie przekazanie dowództwa armii stanu San Luis gen. Cedillo i upoważnił go do czerpania funduszy z kas publicznych na prowadzenie kampanii przeciwko prezydentowi Cardenasowi. Parlament stanu San Luis wydał również apel do innych federacji do powstania przeciwko rządowi federalnemu.

Pisz do nas...

# W teorii podatki nie wzrosły wcale w praktyce aż o 42% niekiedy

Na różnych konferencjach przy wielu okazjach w Sejmie i poza Sejmem przedstawiciele Rządu w swych przemówieniach często zapewniają społeczeństwo o tym, że pomimo wielkich potrzeb finansowych Skarbu podatki nie wzrastają, że polepsze nie się zdolności płatniczej obywateli daje rękojmię normalnych wpływów podatkowych. Stanowisko jest jasne, słuszne i godne uznania.

Ze w praktyce jednak bywa zupełnie inaczej, dowodzą przykłady całkiem konkretne. O chociażby takie nakazy płatnicze opiewające na nazwisko p. Łabanowskiego Bolesława, mieszkańca m. Niemcewiczka, właściciela 26,2-hektarowego gospodarstwa w pow. wil-trockim.

Oto zestawienie podatków bez dani majątkowej i składek ogniowych wymierzanych przez Urząd Skarbowy w Wilnie w latach 1936—1938. (złoty).

Wyszczególnienie podatków	1936	1937	1938
Podatek gruntowy . . .	38,40	39,30	49,80
50% dodatek samorząd.	19,20	19,65	24,90
Opłata drogowa . . .	11,52	19,65	24,90
Podatek gminny wyrównawczy . . . . .	34,28	40,48	48,30
Świadczenia w naturze (szarwark) . . . . .	33,42	39,30	46,82
Razem . . . . .	136,82	158,38	194,72

Kiedy jeszcze w 1936 r. suma wymienionych podatków wynosiła 136,82 zł, to w 1937 r. wzrosły o 16%, a w 1938 r. wzrosły w dalszym ciągu aż o 42%, wynosząc 194,72 złotych. Nie jest to przypadek.

Każdego, kto zetknie się z nakazem płatniczym na 1938 r. uderzają dwie rzeczy: wzrost opodatkowania i podstawa opodatkowania.

Wzrost opodatkowania jest tak oczywisty, że komentarzy nie potrzebuje. Inaczej jest z podstawą opodatkowania, która w praktyce skarbowej nie jest taka prosta, jak przewiduje dekret Prezydenta R. P. o podatku gruntowym. Według tego dekretu podatek gruntowy w powiecie wileńsko-trockim ma wynosić od gruntów pod zabudowaniami, ornymi i łąk po 1,50 zł za 1 ha, od gruntów innych po 30 groszy za 1 ha.

W praktyce urzędu skarbowego, jak widzimy, podatek gruntowy został podwyższony, a wraz z nim zostały podwyższone wszystkie podat-

ki samorządowe, które są wymierzone w odpowiednim stosunku do podatku gruntowego. Jakże to stało się, że w roku 1938 nastąpiła tak wysoka zwyżka podatków, gdzie uzasadnienie. I tutaj właśnie mamy do czynienia z następującym komentarzem odpowiedniego urzędu skarbowego.

Wymiar podatku gruntowego w 1938 r. został dokonany przez urząd skarbowy przy współudziale komisji repartycyjnej w powiecie według tak zwanych rejonów ekonomicznych. Chociaż, moim zdaniem, jedynie urząd skarbowy jest odpowiedzialnym wykonawcą wymiaru podatku, to jednakże współdziałał komisji repartycyjnej czyli czynnika społecznego jest wskazywany jako sprawca zwiększonego opodatkowania. Argumentacja bardzo uproszczona.

Komisja, nawet gdyby składała się z osób odpowiednio przygotowanych w sprawach podatkowych, na jednym czy dwóch posiedzeniach praktycznie nie jest w stanie zająć innego stanowiska aniżeli takie, jakie przygotowali referenci skarbowi w wyniku długiej i mozolnej pracy. Ponadto

w łonie komisji, jak zwykle, nie obeszło się bez walki przedstawicieli większej i mniejszej własności. Rezultat takich obrad jest widoczny. Płatnicy zmuszeni są do płacenia podatków ponad siłę i z tak owocnych prac komisji nie zdają sobie sprawy.

Wniosek ostateczny jest taki: wzrost opodatkowania rolnictwa w powiecie wileńsko-trockim nastąpił w wyniku walki grupowej czy personalnej (to obojętne). Odpowiedzialnym za wzrost opodatkowania rolnictwa, niezależnie od takiej czy innej przyczyny bezpośredniej, jest właściwy urząd skarbowy, który w atmosferze walki personalnej komisji czerpał natchnienie do repartycji podatku.

Konsekwencje z tego winny wyciągnąć zwierzchnie władze skarbowe, jeżeli w przyszłości nie zamierza ją studiować sprawozdań o wielkich zaległościach podatkowych w powiecie wileńsko-trockim i wyklądać bezpowrotnie kosztów na egzekucje tych zaległości. Bowiem płatność podatków tylko wtedy może być dobra, kiedy są one racjonalnie rozłożone na płatników. **Obserwator.**

## Patriarcha i premier Rumunii u Pana Prezydenta R. P.



Moment z audiencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr Ignacego Mościckiego, na Zamku Królewskim w Warszawie, przybyłego do Polski z wizytą patriarchy i premiera Rumunii Mirona Cristea. W środku: minister spraw zagranicznych Beck i towarzyszący patriarche Mironowi metropolita Bukowiny Visarion.

## 1000 zł miesięcznie dla teatru objazdowego w Wilnie

Urząd Wojewódzki powiadomił Magistrat m. Wilna, że będzie udzielał miesięczną subwencję w wysokości 1000 złotych na zatrudnienie bezrobotnych aktorów. Aktorzy ci w

pierwszym rzędzie byliby zatrudniani w teatrze objazdowym, o ile teatr taki zorganizuje w Wilnie nowy dyrektor p. Bujański.

## Zatarg Magistratu z zakonem franciszkanów o płot

Między zakonem franciszkanów, który, jak wiadomo ostatnio wygrał z gminą m. Wilna proces o tzw. Mury Franciszkańskie, wynikł zatarg na tle budowanego w ogródku Franciszkańskim płotu. Płot ten wznosił zakon, chcąc odgradzić ogródek

od ulicy. Ponieważ wznoszony płot wyglądał bardzo nieestetycznie Zarząd Miejski zażądał od zakonu zniesienia oparkowania i w dniu wczorajszym przysłał straż ogniową, która rozebrała wznoszony płot.

# W PĘTLI

(Nowela)

Przez niedomknięte okiennice do baru „Pod dwunastką” powoli już sączył się świt. Wewnątrz w małym pokoju siedzieli kilku gości, którym wcale nie spieszo było do odejścia. Przy wypróbnionej litrowce i paru niedopitych butelkach piwa żywo o czymś rozmawiali. Raz po raz rozmowę przerywał głośny śmiech.

— Ej, ty, jak ciebie tam, Marianna, zagraj!

Kobieta na oko lat około trzydziestu paru o nieco już przyciemnionych oczach i ziemistej cerze powolnym ruchem zaczęła nakręcać nie wiadomo już który raz patefon.

— No, żywo!

Za chwilę „gabinet” z tapetą koioru jajecznicy i dość skutecznie zapłuta podłoga wypełnił się chrapliwymi tonami piosenki: „Me fijołki pachną cudnie, pachną rano i w południe”...

Na krótki moment siedzący przy stole umilkli. Dwóch nerwowo paliło papierosy, trzeci o białych prawie, kędzierzawych włosach, bezmyślnie

patrzył jak sinawy dym tytoniu mieszał się z jasnymi smugami wkradającego się z zewnątrz światła.

— Koniaczek — rzucił ni stąd ni zowąd blondas.

Otyły, ciężko sapiący właściciel baru mrugnął na Mariannę. Ta wlot zrozumiała o co chodzi.

— Już niosę.

Na stole pojawiła się nowa butelka wódki, zaprawionej jakimś czerwonym sokiem. Przy nalewaniu kieli szków najbardziej energiczny z całej go towarzyszystwa blondyn szturchnął lekko Mariannę w łokieć. Kieliszek wyrzucił się i mętnoczerwona ciecz przysnęła na załuszczonego obrus.

— Tobie tylko słomę krowom podawać — warknęła gniewnie gospodyni i złym okiem spojrzała na poplamiony stół.

— Kiedy ja niemyślnie, to pan Apolinary mnie...

— Co ty tu jeszcze będziesz na gości. A kto wczoraj szklanki poślukł, a? Nie bój się i tak potrączę. I za ten

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie w Litwie  
TYGODNIK  
**CHATA RODZINNA**  
(16 rok wydawnictwa)  
Adres: Kaunas, Ožėškienės g-vė 12.  
Najlepsze źródło informacji i miejsce dla ogłoszeń.  
Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową.  
Numery okazowe na żądanie gratis.

# NA WIDOWNI

## KSIĄŻKA PUŁK. MEDZIŃSKIEGO

W ostatnich dniach pojawiła się na półkach księgarskich książka wicemarszałka Miedzkiego p. t. „Wczoraj, dziś i jutro”. Jest to zbiór artykułów, głównie tych, które wydrukowane zostały w „Gazecie Polskiej” w ciągu roku 1937 i 1938, a więc już po ogłoszeniu deklaracji pułk. Koca.

## ROZŁAM W KLUBIE DEMOKRATYCZNYM

W związku z wystąpieniem p. Zapasiewicza z Klubu Demokratycznego, w kołach

młodzieżowych mówi się o dalszej secesji grupy młodych z tego klubu. Secesjoniści mieli by — zdaniem tych kół — przystąpić do PPS.

## OBRADY POSŁÓW I SENATORÓW W ŁUCKU

Ostatnio obradowała w Łucku polska grupa parlamentarna posłów i senatorów z terenu Wołynia. Obradom przewodniczył senator Janusz Jędrzejewicz. Omawiane były bieżące sprawy polityczne i gospodarcze. Za służyła na uwagę, że wszyscy posłowie i senatorzy byli na posiedzeniu obecni.

## WOLDEMARAS REDAKTOREM PI-SMA LITEWSKIEGO W CHICAGO

„XX Amžius” donosi, że przebywający obecnie we Francji b. premier Litwy Woldeparas zaproszony został na stanowisko redaktora pisma litewskiego, wychodzącego w Chicago.

## B. POSEŁ BARLICKI WRACA DO CZYNNEJ PRACY W PPS?

B. poseł i jeden z najwybitniejszych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej Norbert Barlicki ma z powrotem powrócić do czynnej pracy w PPS. Barlicki po zawieszaniu przez władze administracyjne „Dziennika Popularnego”, którego był naczelnym redaktorem, wycofał się zupełnie z życia politycznego, pokłócony z władzami partii. Obecnie b. poseł Barlicki uzgodnił swoją linię polityczną z władzami naczelnymi partii i ma powrócić do czynnej pracy politycznej tak w partii, jak i w Klasowych Związkach Zawodowych.

## BUDOWA DOMU CHŁOPSKIEGO W WARSZAWIE

Na ostatnim zjeździe delegatów Centralnego Związku Młodej Wsi (Siew) uchwalono rozpocząć budowę Domu Chłopskiego w Warszawie. Budowa ta trwać ma trzy lata. Ostatnio przystąpiono już do przygotowań i planów oraz zbiórki ofiar i składek na ten cel. Z terenu całej Polski napływają najdrobniejsze, czasem 10-groszowe składki. W Domu Chłopskim mają znaleźć pomieszczenie organizacje, wszelkie zjazdy i zgromadzenia. W nim również mieścić się ma przy szła Akademia Chłopska, teatr i muzeum chłopskiej twórczości artystycznej oraz Bank Chłopski, jako główna instytucja finansowa wsi.

Teatr muzyczny „LUTNIA”  
Dziś o godz. 8.15 wiecz.  
występy Janiny KULCZYCKIEJ  
**ORŁÓW**

## Cicho sza

# Chłopskimi siłami chłopski dom

W miasteczku Trzciana pod Rzeszowem 180 młodych chłopców założyło cegielnię spółdzielczą. Zamiast walczyć się po ulicy, wzięli się do roboty. Zamiast walczyć się po ulicy, wzięli się do roboty. Zamiast walczyć się po ulicy, wzięli się do roboty.

Oto jest przykład do naśladowania. Chłopski murowany domek zamiast kurnej chałupy, może powstać w drodze spółdzielczej. Nie tylko przecież spółdzielnie społeczne, ale i spółdzielnie pracy mogą powstać w drodze spółdzielczej inicjatywy samej wsi.

I na terenie Wileńszczyzny jest kilka takich podobnych. Potrzeba ich jednak więcej, znacznie więcej. Dom włościański może powstać siłami samych włościan. Nasze Oszmiany, Wołożyny, Brasławie, Lidy nie powinny być gorsze od Rzeszowa.

I jeszcze jeden pomysł godny adnotacji. W jednym z miast Ziemi Wsch. powstała spółdzielnia budowlana jednocząca inżynierów, techników i rzemieślników, a więc trzy różne warstwy społeczne, stroniące dotychczas raczej od współpracy. Bardzo ciekawa próba.

Jak się tedy okazuje spółdzielczość przybiera na sile. I to nie tylko spożywcza, ale i wytwórcza.

Wszędzie i zawsze przyda się książka z  
**Biblioteki Nowości**  
Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70.  
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatury szkolna — naukowa.  
Czynna od 11 do 19 godz.  
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.  
Kaucja: 3 zł.  
Wysyłka na prowincję.

obrus i za naczynie. A nie, to won wyrzucę.

Może przedsiębiorca gospodyni nie skończyłaby tak prędko swej przemowy, gdyby nie to, że na nowo ożywione towarzystwo zaprosiło ją do stołu „na jednego”. Marianna odchodząc widziała, jak pan Apolinary przechylił się cały w stronę właściciela i wymachując rękami zaczął do niej coś tajemniczo szeptać. Na pewno skarży się na mnie. Albo i jeszcze coś gorszego — tknęło ją złe przeżucie. Zadowolona jednak, że dali jej spokój, Marianna przeszła za bufet i zmęczona usiadła na niskim stole. Spod dużego stosu talerzy sprytnie wyjęła dwie niewielkie kartki z pisanego papieru. Chciwie pobiegły do pokracznych literach jej oczy.

Na ulicy róż dzień. Nie wychodząc, można było wiedzieć, że dozorcy skończyli już zamiatać bruk. Ustało charakterystyczne dudnienie wozów, dostarczających rano pieczywo. Klaskawy dorożki i ciężko szły firy z cegłą. Przed jasnością dnia coraz trudniej było się bronić. Szczelnie zsunięte firanki nabrały nagle jasnożółtego koloru. Butelki na bufecie zaczęły mieniły się tak jakby tłuły się w nich stada drobnych złocistych rybek. Ciężkie ciemne drzwi przeisto

czyły się w sito, przez które przenikały coraz śmielej promienie. Róśl upalny dzień. Jasność dobiła już mrok nawet w najciemniejszych kątach baru.

W tej chwili dopiero Marianna poczuła, że jest duszno. Machinalnie otarła ręką spoczone czoło, odgarnęła włosy w tył. Czytała:

„...Już mija drugi rok, jak my nie razem. Ty teraz wielka dama miałaś i nie dla ciebie prosty człowiek, a u nas nie ma co jeść. Ludzie się śmieją ze mnie, stara Blizińska powiada, że trzeba jechać i podpilnować jak ty w kapeluszu do teatru chodzisz. Ze wszystkim wstyd porządnie mu człowiekowi. Mało, że garnki puściła, ale jeszcze taka hańba dla sumienia, bo ty i nie dla pracy tam siedzisz, a to co przysyłasz, to ledwie na szkołę dla Antosia wystarcza. — I to nie bardzo.

Ja wciąż bezrobotny. Chodzę teraz na wiosnę trochę w pole, ale czasem w tygodniu i złołwki nie zarobię. Jak się zezloszczę — to powiem mamu jak to z matki elegantka...”

# Królowa przedmieścia

wodewil w 3 aktach Konstantego Krumulowskiego, w adaptacji muzyczno-scenicznej Leona Schillera. Reżyseria L. Schillera, układ tańców T. Wysockiej, dekoracje K. i J. Golusów, kierownictwo muzyczne K. Skindera

Sezon tegoroczny zakończony został z doskonałą konsekwencją. Stał on — jak to stwierdziliśmy wielokrotnie — pod znakiem rzetelnej pracy aktorskiej młodego zespołu, pracy wspomaganej występami gości, głów nie reżyserów, przywołanych do Wilna na rzeczy gdzie indziej już gruntownie opracowane. W ten sposób nie się gając na ogół do wielkiego repertuaru, dawała przecież Pohulanka sporo satysfakcji artystycznej znawcom, a jednocześnie — co jest rzeczą niezmiernie ważną — przyzwyczajając znowu publiczność do chodzenia.

Tak się stało i z „Królową przedmieścia”. Publiczność bawi się na niej tak, jak jeszcze ni raz w tym sezonie; teatr ma zapewnione powodzenie na tak długo, że przeniesienie zapewne ten wodewil do teatru letniego w „Bernardynce”; aktorzy mają niebywałą szkołę przetrzucając się bezpośrednio z antyku do dekadentckiego pastiszu i folkloru; znawcy zaś... — znawcy mają okazję podziwiać wysoką miarę sztuki wielkiego inscenizatora, który potrafił odejść od „Nieboskiej”, czy „Dziadów” do kiczu młodopolskiego i zapłodnić go własną inwencją tak inscenizatorską jak i autorską, sporo bowiem piosenek, a i nie mało zapewne tekstu pochodzących od Schillera).

Bawiąc się na „Królowej przedmieścia” nie łatwo dojść, co tu zostało z Krumulowskiego, a co dodał Schiller. Niewątpliwie jest jedno, że wodewil ten w pierwotnej swej formie musiał być mocno naiwny, tak w ekliwym sentymencie dla „ludu”, jak i w nie zbyt zapewne wyrafinowanym stosunku do bohemy artystycznej. Schiller stworzył dystans między tymi rzeczami a widzami współczesnymi. Jego wkład autorski oraz interpretacja sceniczna pozwala nam bawić się dowolnie, a jednocześnie chroni od narkotycznej solidarności z przedstawionym światkiem; mówiąc patetycznie — przez formę i artystyczny rozmach widownię do swobodnego katharsisu.

Cóż to bowiem jest ten światek kochany, tak obłażony przez tych co pamiętają stare, dobre, panie mój, czasy? Czyż to nie ów Kraków z sator Nowaczynskiego; flirty z „ludem” w gorszym jeszcze gatunku niż te, na które z wargami ścietymi ironią patrzył autor „Wesela”; czyż to peleryny, absynt i makabra w tanim wydaniu to nie są zmyły, oficjalnie złożone już do panopticonu, a przecież pokutujące jeszcze w wielu duszyczkach, zapatrzonych w czasy młodości? A do tego jeszcze hejnał kochany i kochana Wisielka (modra oczywiście) i kochani flisacy et cetera bom-

\*) Wspomniał artysta, którego działalność ściga teatr polski zainteresowanie wielkich reformatorów teatru rozsiadanych po całym świecie, nie może oczywiście liczyć na uznanie ludzi gustujących w prowincjonalnym. To rozumie się samo przez się. Ale nie do końca jest, jeśli dziennikarze stwarzają fałszywe sugestie, lub informują fałszywie — Sugestie z gruntu, 100 procentowo fałszywe szery w aluzjach do „aryjskości” ta sama recenzentka, która rzeźbę Ateny w drzewie — prawdziwe dzieło sztuki, nazwała fabrykatem z papieru maché...

ba. Kicz, tania poezycja za „co łaska” a przecież zdradliwy sentymencik podgryza się jak czerw i zaparszywia rozeznanie ludzkie.

Nic dziwnego, że w swoim czasie, kiedy były jeszcze aktualne zwalczano te rzeczy z prawdziwą pasją — byle wyrwać ludzi z usypiającej narkozy, z miękkiej sielanki, z głupawej leżki nad kuflem piwa. Czas jednak robi swoje i proces antykwizacji posuwa się nieuchronnie naprzód. Już już objął te lata, o czym świadczą pojawiające się coraz częściej wspominki i pamiętniki. A więc i teatr musi znaleźć formę, w której doba dzisiejsza wypowie swój stosunek do tamtej. Ze Schillerowi w „Królowej przedmieścia” to się udało świadczy triumfalny pochod jego inscenizacji przez wszystkie niemal większe sceny polskie.

Sentymencik i stare smaczki czas godzi z ironią i satyrą, która je smażyła. Więc oto mamy na scenie lirykę czarnej peleryny, katarynkowej walczki i andrusowskich śpiewek — skonstruowaną realizmem szezegółów obiektywnych, a z tej konfrontacji wynika to właśnie, o co chodzi: dystans, o którym wyżej.

Podziwiać należy Schillera, jak giętko i podchwytliwie splata w jedno oba wątki, jak w tej bądź co bądź za bawie mag teatralny w wielkim stylu (zatrącającym aż o celebry i doktrynę) daje nieoczekiwany upust możliwościom niemal kuglarskim. Siedzieliśmy na próbie generalnej całą grupą — miłośnicy wielkiego teatru, przysięgli obgadawcy teatralnych form i problemów — i oprzeć się nie mogliśmy urokowi człowieka, który wyciskał co chciał niemal z aktorów, z prymitywnych warunków oświetleniowych, ba! nawet z opieszalej i do takich dziwów nieprzychylnie orkiestry. Z minuty na minutę powstawał na scenie i krzepł w zdecydowane, czyste formy rytm muzyczny i styl arcydowcipny, pełen smaczków czekających na wrażliwego odbiorcę.

Jednakże trudno tę „Królową przedmieścia” chwalić bez zastrzeżeń. Są niedociągnięcia, które urastają do błędów i można by je podzielić na dwie grupy. Jedną to niedopracowania tekstu. Weźmy prolog. Przecież z tekstu wynika, że „poeta” Zygmun, jakiś urzędnik bankowy, który za wieruszył się w boheme, to poeta w cudzysłowie. Tymczasem on właśnie wychodzi przed kurtynę i... sprzedaje za dobrą monetę, to co za chwilę ma być podane z mrugnięciem oka. Nie załatwił również Schiller III aktu, gdzie kicz „Wisielka—flisacy” aż się prosił o należyty odprawę — choć by jako odpowiednik do „upojnych” flisaków Dana. Przebieżanka Zygmunta też została bez kary inscenizacyjnej, a to wszystko razem — dezorientuje. Druga grupa niedociągnięć dezorientujących to zbyt wiele wolnej ręki pozostawionej niektórym aktorom, zwłaszcza p. Jasińskiej-Dełko wskiej. Schiller lubi puścić aktorów na ich własne wyczucie w drobniaczku, ale stąd właśnie płynie, że ci, którzy nie rozumieją jego intencji, wywracają mu potem styl widowiska, a widownia zdezorientowana przez wyczyny jednostek może zatra-

cić świadomość, że styl Schillera od „stylu” złego kabaretu czy operetki dzieli całe przepaście. To są jednak sprawy lokalne, tak samo jak wszelkie niedociągnięcia techniczne w naszym ubogim teatrze.

Na ogół jednak wykonanie aktorskie stało na zadawalającym poziomie. Zespół odczuł intencje inscenizatora, potrafił wniknąć w smaczki bohemy i „andrów” krakowskich, poddał się ogarniającemu wszystko do najdrobniejszych szczegółów rytmowi muzycznemu, tańczył, mówił i śpiewał jeśli nie wirtuozowsko, to jednak z humorem i w stylu. Oczywiście tańcy, co by chcieli arcyj w tym wodewilu zrobionym pastiszowo zawiedli się srodze i zwalili winę na aktorów. Ale to nie aktorzy są winni, że nie strzegli prowincjonalnych tenorów, tylko ci z widowni, którzy nie zorientowali się w jakim to mianowicie dzwoń kościelny. (Nb. — przy każdej trudniejszej sztuce widać, że w Wilnie ani rusz bez wyjaśniającego komentarza. Niestety „Front Teatralny” nie wywiązuje się w tym względzie, a cierpi instytucja i cierpią widzowie, których dobra wola idzie na marne wobec zalewu informacji niekompetentnej). Właściwie każdy z solistów miał co najmniej jedną piosenkę Głaskiwaną zasłużenie. Bardzo dobrze wypadły też tańce, zwłaszcza polka w I i taniec brzucha zakończony brawurowym kankaniem w II akcie. Dekoracje bardzo wyrafinowane, w zupełności dotrzymują pola koncepcji inscenizatora.

Józef Maślński.

## Pierwszy Tydzień TOM-u

Prezydium Rady Społecznej Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamowaną Młodzieżą Szkolną „TOM”, której zadaniem jest koordynacja społecznej akcji styndialnej na terenie ziem północno-wschodnich, na posiedzeniu, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady prof. USB St. Hillera, powzięło uchwałę zorganizowania I Tygodnia TOM-u w dniach od 29 maja do 6 czerwca br.

Zadania Tygodnia TOM-u zostały ujęte następująco:

„Jedną najszerzą rozpowszechnienie działalności TOM-u, zainteresowanie najszerszych warstw społeczeństwa zagadnieniem kształcenia zdolnych jednostek, zjednanie dla pracy TOM-u możliwie największej liczby osób, zainteresowanych sprawą kształceniową zdolnej młodzieży oraz zdołbycie jak największych sum na Fundusz Styndialny TOM-u”.

W wykonaniu tej uchwały zostaną powołane na terenie miast powiatowych i w miejscowościach gminnych lokalne komitety, które przeprowadzą akcję Tygodnia w poszczególnych powiatach i aminach.

## Pracownicy huty „Niemen” na FON

Związek Zawodowy „Praca Polska”, oddział w Niemi, urządził na terenie hut szklanych p. Stolec „Niemen” zbiórki na FON w wyniku której zebrano kwotę zł 1039.82.

Pieniądze związek wpłacił do PKO, na konto Funduszu Obrony Narodowej.

## Potrzeba jest matką wynalazków



Pewien farmer angielski, w obawie przed skutkami obecnej suszy, wpadł na nowy sposób zlewania sztucznym deszczem uprawnych pól przy pomocy specjalnej pryncy i traktora, pompującego wodę do przewodów.

## Komunikacja lotnicza Kto przewozi najwięcej pasażerów

Komunikacja lotnicza pasażerska i handlowo-pocztowa kroczy od 1929 r. w białych stumilowych. Cyfry mówią tu same za siebie.

Według danych statystycznych liczba przelecianych na całym świecie kilometrów wynosiła w 1929 r. 85.9 miliona km, zaś w 1936 roku — 245 miln. km, czyli prawie 3 razy więcej. Pasażerów przewieziono w 1929 r. 471.800, w 1936 r. — 2.400.000. W 1929 roku przypadało przeciętnie na każdego pasażera 377 km przelecianych, w 1937 r. — 575 km. W 1928 r. na każdy samolot przypadało 2.1 pasażera, w 1937 r. — 5.6 pasażerów.

Jeśli chodzi o państwa przodujące w rozwoju cywilnej komunikacji lotniczej, to USA, Niemcy, Anglia, Francja i Holandia grupują 3/4 całej liczby pasażerów przewiezionych na całym świecie. W stosunku do ogólnej liczby pasażerów Stany Zjednoczone przewiozły (1936 r.) 46.5% tej liczby, Niemcy — 11.3%, Anglia — 10.8%, Francja — 3.3%, Holandia — 3.2%, Italia — 1.1%, Szwajcaria — 1.6%, Belgia — 1.1, inne państwa — 19.1%.

## Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

### Królowa przedmieścia

## Pod dorożką

Wczoraj dorożka nr 130 na ulicy Niemieckiej najechała na przechodzącego przez jezdnię Stanisława Machleja, zam. przy ul. Rossa 33, który padając doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że musiano go przewieźć do szpitala Sw. Jakuba. Przeciwno dorożkarzowi spisano protokol.

ona haruje, żeby im posłać tych parę groszy. I czego on chce? Przecież z nikim tu się nie zadaje — rozzała się. Naraz tkliwość wypełniła ją całą. Te starannie wykaligrafowane listy pisał jej synek:

„Kochana Mamusiul! Uczę się u kolegi i piszę do Ciebie ten list, bo u nas u ojca siedzi Bliźniśka i ciągle ga dają i biadają. Dzisiaj pan od rachunków bardzo mnie chwalił i pytał, czy będę się dalej uczyć jak skończy szkołę powszechną. Jąbym bardzo chciał być takim, co robi szybko. Zaczęłam kleić na wystawie jeden model, ale brakuje mi trzcinek i śmigła — Proszę cię Mamusiul — kup w tym wielkim magazynie, gdzie pracujesz i przysyłaj. A gdy przyjedziesz...”

Westchnienie wyrwało się z piersi Marianny. Pochłonięta czytaniem nie zauważyła jak goście, wypiszy jeszcze parę butelek „Sinalco”, opuścili lokal. Z głębokiego zamyślenia wyrwał ją ostry, niby nóż, krzyk gospodyni.

— Cóż to, ciebie jeszcze szukać trzeba. Spisz tu, czy co?

Marianna poderwała się szybko ze stołka na nogi usiłując niepostrzeżenie wsunąć pod bluzkę trzymane w ręku listy.

— Ehe, widzę kartki jakieś cho-

wasz. Romanse zaprowadzasz. A czego to do gości taka obojętna. A mnie gołąbko takiej, co to z klientem wy pić nie chce i jeszcze stawia się, nie potrzeba.

Marianna była pewna, że to wszystko dobrze się nie skończy. Usiłowała jednak spokojnie zaprzeczać.

— Ależ pani gospodyni, nie żadne romanse, tylko list od męża, nowiny z domu.

— Chodź tu bliżej. Ja ci dopiero nowinę powiem.

Podparłszy się pod boki z ironicznym uśmiechem na ustach, cedziła gospodyni przez spróchniałe zęby wolno słowo za słowem.

— Od dziś ty u mnie nie pracujesz. Słyszysz? Nie pracujesz. Ciężka nowina. Jeszcze dziś wieczorem pan Apolinary przyprowadzi na twoje miejsce młodszą, co to nie będzie skarżyć się na bóle w nogach i do gości nie będzie taka honorowa. A ty zabieraj swoje łomoki i marsz. Ot co.

Mariannie wydało się, że gospodyni z każdą sekundą grubieje, jest coraz większa, że rośnie, unosi się w powietrze. O już jest ponad głowę. A na około tak białe, tak białe. Raptem straszliwa ciemność i chłód. — Marianna upadła na podłogę.

Gdy obudziła się w kącie na swym łóżku — było południe. Na ulicy kroki przechodniów hamował skwar. Marianna szła powoli, ledwo się posuwała. Tylko w głowie myśli biegnęły, skały jedna przed drugą. Kawaleczek się przejdzie i zaraz wróci do baru po rzeczy. Ale co później? Jechać do inęża i dziecka nie mogła. Z czym? I tak mimo, że pracowała na nich — nie dojadali. A gdyby nawet zjawiały się w miasteczku, będą ją wszyscy wytykać i pokazywać palcami: „To ta, która... I, że dziecko rzuciła, że ją mierzył czarny chleb razem z mżem, że poszła na łatwy zarobek. Nie, nie, nie, nie, niesłusznych upokorzeń, nie zasłużyła na to. Została w dużym miście? Na bruku? Tu nie ma żadnych nadziei, tam nie ma powrotu. Marianna czuła, że trafia w jakąś okrutną pętlę, która zaciska się dokoła niej i z której niesposób się wydostać. Dławiła ją gardło.

Jak ogromny żuk sunął wyludnioną ulicą samochód — hydrant. Rozgrzana jeźdnia chciała chłonąć spa dające na nią strugi wody.

— Pić, dużo pić. W ustach mi tu pełnie wyszło.

Po powrocie do baru Marianna trawiona pragnieniem i gorączką upiła się po raz pierwszy od czasu jak

została kelnerką. Pokryjomu u siebie na łóżku, pakując pozornie swe rzeczy, wypróżniła prawie całą butelkę. Alkohol weisnął jej do rąk drugą małą flaszkę. W podwórze, ukrywając się w składziku drzewa, kilkoma haustami wypila Marianna żrący płyn. Przed utratą przytomności błysnęło jej w głowie: — Podobną ostrą woń miały sianokosy, gdy byłam mała.

Nazajutrz gazety w rubryce drobnych wypadków przyniosły wiadomość:

„Dramat miłosny w barze pod 12. Wczoraj po południu w barze „Pod dwunastką” zażyła większą dawkę esensji octowej w celu samobójczym trzydziestokilkuletnia kelnerka, od znacząca się niezwykłą urodą. Przy były na miejsce wypadku lekarz po gotowia ratunkowego stwierdził zgon. Powodem samobójstwa — zawód miłosny”.

Zgoda innego zdania był pan Apolinary, przyczęsując w lustrze mniej stannie, niż zazwyczaj, swe kędziewne białe włosy, a za to długo ogłądając zamyślony siniak na lewym policzku.

Anatol M...ko.

## MODY

### Moda dla panów

Zmiany w modzie damskiej przychodzą często nagle i nieoczekiwane, bez powodu i koniecznej potrzeby, moda męska jest natomiast konsekwentną i logiczną. Każda zmiana, która zachodzi w dziedzinie męskiej mody ma swój sens i swoją rację bytu. Wszystko co się stanie, staje się powoli i bezboleśnie. Moda męska szanuje konserwatywizm starszych panów, a jednocześnie nastawia ucha i patrzy na młodzież, obawiając się jej zbyt gorliwego reformatorstwa.

Ojczyzną reformy w modzie męskiej jest Ameryka. Ale Europa retuszuje jaskrawość kolorów, które Ameryka uznała już za rzecz przyjętą i niepodlegającą dyskusji. Jasna czekolada, jaskrawa zieleń, ostry fiolet, rażący błękit — to wszystko nie przemawia do nas. Anglia pasjonuje się specjalnym odzieniem błękitu, zwanym błękitem koronacyjnym. „Bleu coronation”. Jest to bardzo jasny granat, przy czym marynarki takie a ekonomicznie wymagają spodni tego samego koloru, mogą one być beigowe, szare lub białe. W odcieniu „bleu coronation” wykorzystano się również szalki i krawaty. Pomimo, że odcień ten pięknie harmonizuje z czerwienią, czerwieni nosi się w tym sezonie bardzo mało. Najwyżej jakaś cieniutka niteczka na materiale garnituru, albo jakiś delikatny rzućek na szalik. Czerwone prążki na jedwabiu krawata są tak niezauważalne, że ledwo je widać. Ponieważ jednak kolor błękitny szybko płowieje latem, zastępuje się go kolorami zielonym i jasnobrązowym. Zielony kolor, jak i w modzie damskiej, dobrze jest łączyć z brązowym.

Tak jak dawniej dorabiano się do jednej marynarki dwie pary spodni, dziś szyje się do jednej pary spodni dwie marynarki i to w odmiennych kolorach. Jedną gładką, drugą rzędową i drugą w kratkę — sportową. Krawacie marynarki można nosić jedynie do gładkich spodni, nigdy do deseniowych. Krawacie może być szeroka i wyraźna, a fason sportowy polega na tym, że plecy z tyłu mają podwójną fałdę, patkę i nakładane kieszenie. Niekiedy karczek jest wyraźnie zaznaczony i nawet czasem obszyty skórą lub odmiennym kolorem dla podkreślenia go. Kto się boi, żeby go nie poszerzyły nakładane kieszenie, wówczas zamiast paska z tyłu wciąga się gumę.

Kapelusz tegoroczny ma większe niż do lat rondo. Może się to komu wydać dziwne, ale do deseniowego płaszczka nosi się sztywny melonik.

Letnie płaszczki nosi się bez pasków. Deseni przeważa w prążki, podobnie jak w modzie damskiej; nawet koszulki są prążkowane. Zauważyć należy, że Amerykanie lansują koszulki niewpuszczane do spodni; jest to specjalny fason koszul na gumce lub z jedwabiu obciążającego stan, podobnie jak w damskich kasakach. Rękaw krótki, kołnierzyk wykładany, a więc tym samym oszczędzający szyję od sztywnych podobnych do ciemną naszyjników, jakimi są kołnierzyki męskie. Taka koszulka z jedwabnego trykotu, zapinana na błyskawiczny zamek, nie wątpliwie przyjmie się u nas. Céline.

## POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”  
15% rabatu

# Ze świata kobiecego

## Ze wskazań Marszałka Piłsudskiego

Trzy lata temu zmarł Marszałek Józef Piłsudski a jednak pozostał i jest wśród nas. żyje w naszych sercach i wspomnieniach, żyje nadal jako przewodnik moralny narodu.

Dla potwierdzenia moich słów zwrócić się do dzieł Marszałka — z nich płynie największa mądrość, najprostsza prawda, przemawiająca najsukcesyjnie do serc ludzkich. A mówił prawdę Piłsudski nade wszystko, sam przecież powiedział: „Powtarzam zawsze i błagam: prawdy pod kołosem nie chować, bo ona wyjdzie, skoro jedno kłamstwo drugiemu zaprzeczać musi. Nie wiem, czy dzieci nasze swoimi oczkami na nas patrząc, nie wyczuwają tej powodzi kłamstwa, w której rodzice żyją i czy nie frwożą się główki dzieciom, gdy widzą starych tak zakłamanych...”. Fałsz, kłamstwo i obuda łączą się w przekonaniu Józefa Piłsudskiego z innymi przywarami, które winne być obce ludziom honoru.

9 sierpnia, na zjeździe Legionistów w Warszawie, Marszałek powiedział: „Gdy tchórzów bez liku, gdy zdrada tak łatwa, to proszę państwa, fałszu musi być dużo, muszą być różne rzeczy komuś skradzione i musi być coś gdzieś upiękzone. Lecz wszystkimu jest mialar! Granica fałszu, fabrykowanego w Polsce jest niesłychana”.

Ileż przecierpiał ten wielki człowiek z powodu kłamstw i oszczerstw najróżniejszych, szerzonych w kraju i poza jego granicami. To też gdy się zwrócono do Marszałka, bezpośrednio po wyborze obecnego Prezydenta, by powiedział coś o Ignacym Mościckim, Piłsudski odrzekł przedstawicielom prasy: „Sądzę także, iż mam prawo mówić o nim publicznie, aby osłonił jego osobę przed szarpaniem, plotkami i wymysłami, które, niestety, w Polsce częściej znajdują posłuch, niż spokojna prawda”. Marszałek Piłsudski patrzył nieraz z troską w przyszłość Polski i jedną z największych obaw co do Jego narodu, była obawa o to, czy rodacy Jego pracowały potrafią. To też w dziełach Marszałka spotykamy moc odpowiednich wskazań i przestroż. Mówiąc o żywiołach w przyrodzie, Piłsudski powiada: „A jeden ek jest żywioł nie boski, lecz ludzki i może dlatego człowiek tak mało go szanuje. Żywiołem tym jest praca, praca ludzkich mózgów, praca ludzkich serc i praca ludzkich mięśni. Dzieje ludzkie w całym tysiącach, wszystko to, co nazywamy kulturą, są właśnie przelewem tego ludzkiego żywiołu, człowieka pracy. A człowiek zamiast być dumny z opanowania tego, co może opanować, chce być dumny z opanowania żywiołu nie swojego, żywiołu boskiego. Specjalnie człowiek nie chce szanować największej siły swojego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż to właśnie największe cuda tworzy...”. Chciałby wielki nasz Wódz widzieć wokół siebie tylko ludzi pracy i czynu. „Jedynie czyn ma znaczenie. Najlepsze chęci pozostają bez skutku, o ile nie pociągają za sobą następstw praktycznych”.

W przemówieniu na obiedzie w Poznaniu, zwracając się do Wielkopolan, Marszałek rzekł: „Gdy myślę o zadaniach stojących przed Polską, chciałbym wnieść od Was do Polski całą waszą namiętność pracy, która by Polskę przeniknęła, dała namiętność zorganizowania pracy sumiennej, umiejętność pracy uczciwej”. I o tym Marszałek pomyślał, by nam wskazać, jak pracować należy, by owocnym był nasz trud i wysiłek.

Zwracając się do posłów na otwarcie Sejmu 27 marca 1928 r. Piłsudski powiedział: „Wreszcie życzę Panom w Waszej pracy owocności, którą osiągnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności, tylko wtedy, gdy wysiłki swoje i uwagę kieruje się na rzeczy istotne”.

Na otwarciu Sejmu w 22 r. zwrócił się Marszałek do posłów tymi słowy: „...życzę Wam, aby każdy z Panów o kresu swojej pracy mógł być dla każdego pachwy, że był właściwym człowiekiem na właściwym miejscu”. Przestrzegł Piłsudski przed za-

kreślaniem w swej zamierzonej pracy zbyt rozległych horyzontów, które prowadzi do niesumienności i zaniedbania obowiązków. „Zgodnie z moim pojęciem o pracy ludzkiej „wszystko” łączy się zawsze znakiem równania ze słowem „nie”.

Szybkość decyzji, zdecydowanie w postępowaniu i branie całkowitej odpowiedzialności za każdy swój czyn zamianowało wielkiego naszego Wodza. „Byłem człowiekiem, który fizycznie choruje, gdy decyzji powziąć nie może, który spieszenie wszystko na bok odrzuca, by mieć przed sobą najprostrze rozstrzygnięcie „tak”, lub „nie” i który wtedy gdy „tak”, lub „nie” powiedzieć sobie nie może, wy biera trzecie rozstrzygnięcie: „odłożyć”. Ale raz powzięta decyzja musi być wykonana... Niestety! Brak tej odpowiedzialności czynów i słów widzi Piłsudski wokół siebie, to też z żalem powiada: „U nas ludzie nie są przyzwyczajeni do ponoszenia konsekwencji swych czynów i słów”.

Inną niemniej gorącą troską Marszałka był brak orientacji społeczeństwa w sprawach wojskowych, brak współdziałania społeczeństwa z wojskiem w czasie wojny i pokoju. A przecież „trzeba myśleć o wojnie i w czasie pokoju”, trzeba stworzyć silną postawę moralną społeczeństwa, które będzie mocnym oparciem dla wojska na wypadek wojny. To też Marszałek nas ostrzegał: „Dla ochrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się „morale”. Naród, który owej „morale” nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej”, a dalej „za największą rzecz uważam, żeby wszelkimi sposobami w społeczeństwie wyrobić odporność na panikę i nieuleganie plotkom. Jedną z najważniejszych rzeczy dla wojny jest stan moralny społeczeństwa”.

Na współpracy całego społeczeństwa z wojskiem Marszałkowi zawsze bardzo zależało. To też powiedział o sobie: „Co do mnie, jako Prezes Rady Ministrów stałe pracuję nad tym, aby wzajemny szacunek między stanem wojskowym a cywilnym istniał jako zasada pracy polskiej”. „...Wojsko jest dla nas czymś obcym, czymś nieznanym, jak gdyby niepotrzebnym. Wojsko jest to jak gdyby niepotrzebna prawda życiowa. Grzech ten jeszcze długo ciążył będzie na Polsce. Tym większe są zasługi i usiłowania tych, którzy wojsko kochają, aby tę myśl pogodzić z codziennym życiem”.

Każde zło w Polsce Józefa Piłsudskiego boli; występuje On przeciwko niemu ze swą szczerością i bezkompromisowością... „W odrodzonym państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu” powiedział 26 maja 1926 r. do przedstawicieli stronnictw sejmowych, rzucając z całą bezwzględnością następujące słowa: „Wydałem wojnę szujom, łajdakom, mordercom i złodziejom i w walce tej nie ulegnę”, a dalej „moim programem jest zmniejszenie łajdactw i utworzenie drogi uczciwości”. W wywiadzie na temat: „O wyniku przesilenia rządowego w dniu 10 maja 26 r.”

Marszałek oznajmił: „I staję do walki, tak jak i poprzednio, z głównym złem państwa: panowaniem rozwydrzonych partii i stronnictw nad Polską, zapominaniem o imponerabiliach, a pamiętaniem tylko o groszu i korzyści”. Nie było niemal dziejiny życia i myśli, w którą nie wnikał by Piłsudski. Przemysłał On całe dzieje Polski, zgłębiał zagadnienia wychowania dzieci i młodzieży, pragnął dla swojego narodu jak najlepiej wesela i radości życia. Mówiąc o cudzie Zmartwychwstania Polski, Marszałek powiada: „Zawsze mi się zdaje, że odrodzenie, piękno i pieśń nie z naszych niewolniczych piersi się wyrwie — że piersi dziecinne i głoski dziecięce tę pieśń, gdy dorosną, wypiewają, że one zobaczą Polskę Odrodzoną, pełną śmiechu i szczęścia, gdy my, niestety spotkaliśmy Polskę z kwasem śledzienników i burzeniem ludzi o chorych żołądkach”. A zastanawiając się nad istotą szczęścia, wielki Marszałek uwiecznił na płycie gramofonowej te słowa: „Żywiołem szczęścia jest śmiech... Niech się śmieją polskie dzieci śmiechem odrodzenia, gdy wy tego nie umiecie”. Tak! Dążyć musimy ku temu, aby tak, jak nam to Marszałek zalecił, wnieść jak najwięcej radości w życie naszej działy — tej przyszłości narodu. Niestety warunki życia są wciąż jeszcze bardziej ciężkie i wiele dzieci w Polsce jest głodnych i bez dachu nad głową. Ale nie traćmy nadziei, nie usuwajmy się od pracy, która owoce wydać musi, gdy będzie taką, jak On tego wymaga: uczciwą i rzetelną. Pamiętajmy o tym, że On to powiedział: „nasza wewnętrzna równowaga opiera się nie na naszym położeniu ekonomicznym i materialnym, które jest okłanane, ale raczej na tym czymś nieuchwytnym, czym są nadzieja i wiara. Nie należy dopuścić, ażeby wątpienie mogło się zakraść do duszy narodu, gdyż doprowadziłoby to do katastrofy...”. „Naszą największą siłą jest nasza wiara — strzeżcie jej, wzmacniajcie ją”.

Jeżeli dziś, w trzy lata po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zwracamy się ku niemu, jako ku największemu Wychowawcy Narodu, jeżeli rozpatrujemy myśli i wskazania, które On nam pozostawił, to czynimy to nie dlatego, by jedynie podziw wzbudzić dla Jego wielkiego serca i umysłu... Nie! przyświeca nam głębsza myśl: uczczenie w jedynie właściwy i słuszny sposób pamięci naszego Wodza... Wybiegnijmy wspólnie myślą ku Temu, który był i jest przewodnikiem naszego Narodu, ażeby Mu z głębi naszych miłujących serc złożyć wienią przysięgę trwałej, owocnej pracy dla Polski... Niech każdy z nas będzie właściwym człowiekiem na właściwym miejscu, odpowiednio służąc swą pracą i pomocą społeczeństwu. Pamiętajmy o tym, co powiedział do nas wszystkich Marszałek Piłsudski na zjeździe Legionistów w Kaliszu:

„Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcy”.

Stefania Jarońska  
Członkini Rodziny Wojskowej.

## Czwartek dyskusyjny Z. P. O. K.

Zeszły czwartek dyskusyjny zaszczyliła obecnością swoją p. Anna Paradowska-Szelągowska, która przedstawiła licznie zebranyemu członkiniom aktualne zagadnienia ruchu kobiecego. Głośne nazwisko i głęboka znajomość sprawy kobiecej w zakresie międzynarodowym ściągnęły duże audytorium do lokalu przy Jagiellońskiej 3. Odczytu wysłuchano z niesłabnącym zainteresowaniem. Ten sposób powtarzamy co tutaj w całości — można tylko zlekka dotknąć poszczególnych kwestii.

Omawiając aktualne zagadnienia ruchu kobiecego p. Szelągowska wysunęła przede wszystkim sprawę pokoju, który jest głęboką troską kobiet całego świata. Po wojnie światowej zdawało się, że pokój został zapewniony przez powołanie do życia Ligi Narodów i Trybunału w Hadze. Nadzieje te zawiodły; nie udało się zorganizować bezpieczeństwa solidarnością narodów. Jednak ko-bece organizacje międzynarodowe zabiegają nadal o zabezpieczenie pokoju świata i to różnymi drogami. Prelegentka dała przegląd działalności różnych organizacji dla pokoju świata, wysuwając ideę rozbrojenia ekonomicznego, do którego w chwili obecnej przywiązuje się największą wagę. Z kolei prelegentka poruszyła sprawę zawsze aktualną równych praw kobiet. Sprawa ta weszła na forum Ligi Narodów, która powołała specjalny komitet prawniczy, złożony z 4 kobiet i 3 mężczyzn, by przeprowadzić ścisłe badania nad statusem prawnym kobiet. Obok tego Biuro Międz. Pracy rozważa i ustala ekonomiczne położenie kobiet. Ciągłe jeszcze aktualne są trudności czynione kobietom zamężnym w prawie do

pracy zarobkowej. Nie wszystkim jednak ko-bietom, bo gdy kobieta zostaje ministrem, nikt nie obchodzi sprawą jej małżeństwa, — jeśli jest gwiazdą filmową, to im częściej wychodzi za mąż tym lepiej, ale gdy nauczycielka lub urzędniczka zamierza wyjść za mąż, wtedy wszyscy wtrącają się do jej małżeństwa. Prelegentka przedstawiła sytuację kobiety zarobkującej i jej możliwości w poszczególnych państwach. Organizacje międzynarodowe opracowują sposoby polepszenia doli kobiety pracującej. Międz. Federacja Kobiet pracujących zawodowo widzi sposób w tym, by kobiety zajmowały stanowiska kierownicze i w ten sposób zyskiwały wpływ na wielki proces przebudowy społecznej, jaki ma miejsce obecnie, a tymczasem ugruntowałyby kobietom lepsze położenie w przyszłym ustroju.

Międz. Otwartych Drzwi zwracając ustawodawstwo ochronne pracy kobiet i widzi w nim źródło niejednakowych a tak krzywdzących kobiety warunków płac. Dalej prelegentka omówiła najbliższe kongresy międzynarodowe kobiece i ich zadania.

Po ożywionej dyskusji jaką odczyt wywołał, omawiano jeszcze kongres pracy społeczno-obywatelskiej w Polsce, jaki miał być dzieje miejsce w Warszawie od 25—30 czerwca pod przew. Marsz. Piłsudskiej. Kongres ten przedstawi cały dorobek kobiety polskiej w przeróżnych dziedzinach jej działalności.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwważniczą w powiecie wileńsko-trockim

## Odżywianie — to sprawa wielkiej wagi

W trudnym okresie budowania naszego Państwa, każdy świadomy obywatel z dużym niepokojem widzi, że z największym kapitałem każdego społeczeństwa są zdrowie i publiczne dzieje się źle. Wystarczy popatrzyć na maszerujące szeregi młodych mężczyzn, wcielonych szeregi o w szeregi armii, gwarantki spokoju i całości granic naszej Rzeczypospolitej — by zauważyć, że młodzi ci ludzie wyszli z jakichś przedwzrostu złych warunków. Wyglądają na źle żyjących, daleko odbiegają od ideału zdrowia i fizycznego rozwoju. Taka sama uwaga przychodzi na myśl kiedy się widzi ciągnące ulicami miasta długie szeregi młodzieży szkolnej ze szkół powszechnych i średnich. Szukamy źródeł tego zła — oczywiście jest ich kilka. Trudne warunki ekonomiczne wielu rodzin, ciasnota mieszkaniowa, braki w przestronności elementarnych zasad higieny, oto czynniki składające się na smutny obraz, jakim jest dla myślącego człowieka przyszłość Narodu. Czy jednak sytuacja ta jest beznadziejna? Nie! z całą pewnością nie. Młodzież poborowa wychodzi z wojska w pełni sił fizycznych i umysłowych Dzieci w wieku szkolnym w ciągu siedmiu lat pobytu w szkole powszechnej nabierają rumieńców, przybierają na wadze i są materialnie na pełnowartościowych obywateli, i będą nimi, jeśli znów warunki domowe nie zniszczą tego, co się udało zrobić. Błąd tkwi w jednym. Gospodarstwo domowe nie stoi na wysokości zadania. Podstawą zdrowia i prawidłowego rozwoju fizycznego jest racjonalne żywienie i higieniczne warunki życia. O postawie fizycznej naszych obywateli nie możemy przestać myśleć z całą powagą, gdyż inaczej skazujemy całe społeczeństwo na charakter, którego skutki podążą w interesy państwa i społeczeństwa.

Trudności w rozwiązaniu tego ciężkiego problemu są bardzo duże. Mamy do czynienia z ograniczonymi budżetami, spolykamy się często z warunkami, w których tylko ktoś z dużą inicjatywą, dobrą wola i umiejętnością może zaradzić złemu. Niestety, kierowniczką gospodarstw rodzinnych nie

są do tej odpowiedzialnej pracy przygotowane. Brak im teoretycznych wiadomości o wartości i czynnikach odżywczych naszych produktów. Stąd wynika zły wygląd i brak siły u młodych ludzi i dzieci, dopóki są w zasięgu nieumiejętnie prowadzonych gospodarstw rodzinnych. Ten sam element, prowadzony przez instytucje świadome swych celów i umiejętnie gospodarujące minimalnymi nawet budżetami, jak wojsko — dożywianie przez szkoły czy instytucje społeczne, natychmiast a czasem nawet trwale poprawia swój stan fizyczny.

Wydawałoby się fikcją nie do osiągnięcia wyżywienie i wygospodarowanie ze śmieśnizny małych sum, jakie się na te cele w instytucjach rządowych i społecznych przeznacza. Fikcja ta jednak staje się czymś realnym w życiu codziennym, jeśli oprzemysł gospodarstwo domowe nie o intuicję, a o wiadomości zdobyte w Liceum Gospodarczym. Jeść i dać jeść to nie sztuka, sztuką i umiejętnością staje się dopiero racjonalny jadłospis, zastosowany do wieku osoby żywej, pory roku i możliwości finansowych. Liceum Gospodarstwa Domowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie uwzględniła sytuację materialną dzisiejszego społeczeństwa i uczy teoretycznie i praktycznie rozwiązywać to palące zagadnienie społeczne w ramach wszelkich możliwości finansowych. Gdyby można wyobrazić sobie idealnie zmontowane społeczeństwo, to należałoby przede wszystkim widzieć instruktorów, absolwentów Liceum Gospodarczego, śpieszące ze skuteczną pomocą wszędzie tam, gdzie zawodzi instynkt kobiecy, gdzie zaczyna kolidować interes jednostki z interesem Państwa. H. J.

### Nasza stołownia

Wydaje smaczne i tanie obiady dla tych, którzy nie prowadzą kuchni w domu, a spragnieni są zdrowego jada. Proszę przyjść i spróbować, smakosze! Smakoszki, do stołowni przy Jagiellońskiej 3/5—3.

### Tysiąc dzieci z Polesia w Warszawie



Onegdaj przybyła do Warszawy wycieczka tysiąca dzieci szkolnych z Polesia, zorganizowana przez Inspektorat Szkolny w Pińsku przy pomocy Koła Polesia Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich. Dzieci polskie zabawiały w Warszawie cztery dni. Dzieci przybyły do gmachu PKO, gdzie zostały powitane przez uczestników II walnego zjazdu Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich, który w tym czasie obradował pod przewodnictwem prezesa Rady Głównej Towarzystwa, marszałka Senatu Prystora. Na zdjęciu — pan marszałek Prystor w gronie działwy polskiej.

## Porządeczki wileńskie

Place mamy rozryte, dzikie pola zamiast trawników, tumany kurzu wygrzają oczy, parkany i płoty kiwają się za podmuchem wiatru... cóż? Oto regionalizm... na pewno w żadnym mieście polskim takich ogrodzeń nie ma w środku miasta jak w naszej kłobananej eks-stolicy. Ale należy powitać z radością innowację administracyjną; „Strychy znaczy się Paniutko kazali uprzytywać, ot co zmyślił, gdzież my podziemem się z gratami, toż tam tyle kuźdego czego jest, co mo-że przysgodzić się w gospodarstwie”. Cuda! I tożnie, od rana chrobroce i łomocze ktoś nad głową, aż tynek się sypie w suficie, sprzątajają?...

Jakiś dziwny jaskiniowy instynkt zmusza ludzi o pierwotnej kulturze, a raczej braku tejże, gromadzić graty! Pojęcie ludzkie przechodzi co taka skrzętna gospodyni jest zdolna do przechowywania w wszelki przypadek. Nie tylko flaszki bez korków, pudełka blaszane, drewniane, tekturowe, resztki włosów, szmaty, pakuły, ale potłuczone garnki, kłaki żardzewiałej blachy, połamane do niczego stare meble, ramy, jakąś miarę, którą powinna być od dawna na śmietniku, a gromadzi się w szafach lub na strychu, za grażając pożarem i zbierając kurz, którego i tak dość w każdym domu. Ale na nie będzie to rozumne rozporządzenie, jeśli nie będzie surowego nakazu niezasmiecania strychów nadal, kontrola, najmniej co roku, i kary za niespełnianie poleceń utrzymywania strychów w czystości i ładzie.

Dobrze by było przy tej sposobności, by idące na lustrację władze, spojrzaly też na ściany i okna na schodach i określiły na oko, ile też kilo pajęczyn i kurzu wisi, gdzie pajak zechciał? Bo tych wątpliwych regionalnych ozdób schodów i sufitów, nie ruszają wilnianie rok okrągły... ba, nawet o wiele dłużej, a dziwni ludzie przybywszy z innych porządków, nie mogą przekonać panów dozorców, że jednak pajęczyny są po to, by je zmiatać. Ci, żyją teraz w błogiej nadziei, że się to wreszcie „ustabilizuje”.

Neo-Wilnianin.

## Narocz

Hallo! Hallo! Nadzwyczajna okazja! Przy Pominięciu że tylko do 30 maja w Schronisku Kurałoryjnym nad Naroczem przebywa Liceum Gospodarcze ZPOK, prowadząc tam wzorową kuchnię i pensjonat, jako dwutygodniową praktykę dla swych świeżo zdobytych umiejętności.

Szczęśliwcom, którzy w tym czasie przyjadą do Schroniska, czeka serdeczne przyjęcie i smakołyki nieopisanego doskonałości.

Dziewięćnaścioro z całą młodzieńczą zarliwością będą się starały przekonać gości, że to, czego się uczyły, umieją dobrze.

Piękne jezioro — dobra kuchnia — młode umięty, ożywczy zapach wiatru, co srebrnym marszczy szeroko rozlaną wodę — czy to nie dosyć, żeby poczuć smak radości?

**KAŻDY**  
PRZEMYSŁOWIEC  
KUPIEC HURTOWNIK  
I DETALISTA  
zyska sobie najlepszą klientelę  
ogłaszając się w najpopularniejszem piśmie codziennym  
na Ziemiach Półn.-Wschodnich  
**KURIER WILEŃSKI**  
WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

# Tabela loterii

## 15 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

### I i II ciągnięcie

#### Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 33585

50.000 zł.: 111004 6834

25.000 zł.: 122321

15.000 zł.: 126221

10.000 zł.: 17804 132567 23926

33349 66848 149612 121342

5.000 zł.: 13233 37913 30202

53259 97062 108343

2.000 zł.: 58779 71308 73105

73255 76104 77987 86604 93150

94342 138332 140951 144172

148309 150517 151762 159656

1.000 zł.: 4147 7849 8734 10953

19667 19920 23016 22783 25758

28607 29931 31770 32499 37045

35844 38152 58323 58458 64771

68846 70800 75741 80559 101006

104851 104896 129023 137973

142774 141035 149634 152541

153418 155986

#### Wygrane po 250 zł.

125 87 268 98 499 657 74 793

1044 1013 79 394 509 27 53 55 700

16 37 856 2180 224 46 96 418 99

80 565 764 885 915 32 3080 519 94

731 60 805 38 70 954 93 3020 294

355 76 91 532 600 98 721 856 65

5077 114 233 323 54 570 76 771

998 7052 70 256 71 475 90 939

8011 179 312 68 534 762 9119 48

33 263 307 543 714 63 963 10041

124 84 223 470 554 72 54 758 872

93 703 37 65 11061 151 615 28 738

46 93 521 12115 66 293 336 633

705 834 907 16 13097 144 357 59

444 573 64 776 51 891 920 14061

225 411 223 57 632 700 69 951 57

15047 565 92 612 712 72 16023 36

96 193 505 922 76 17016 251 614

701 931 59 18089 146 216 498 596

99 782 843 920 19157 65 441 511

56 61 74 846 65 790.

20069 204 28 443 566 69 701 92

858 66 969 21074 166 219 363 503

850 94 22004 38 56 92 225 344 90

450 17 1517 45 608 989 23075 257

302 27 453 84 504 98 672 779 920

70 24148 79 89 844 77 441 79 828

56 993 25010 266 354 97 470 91

830 906 54 26091 103 92 202 77

381 441 65 701 24 93 881 27024

127 64 262 870 87 98 432 542 46

57 685 705 863 70 28008 57 199 21

53 329 39 97 582 664 57 772 849

84 922 84 29166 76 68 260 69 435

637 709 17 29 52 92 838 919 26 86

30609 713 31180 363 382 672 852

70 32180 423 43 723 42 33005 10

48 149 339 55 437 45 667 817 29

34011 15 175 97 278 312 434 55

527 90 730 806 995 35129 875 521

706 816 45 36056 92 117 29 41 73

367 482 83 539 664 707 808 911

37211 301 20 54 424 517 20 47

33136 98 211 28 56 456 96 566

826 39241 486 94 7 610 708 40 804

5 71 913 59 82 40040 66 141 276 90

351 417 87 600 84 998 89 41021 35

63 123 41 238 9 358 513 638 861 990

42197 272 323 87 549 837 4302 539

84 207 455 78 579 629 67 895 917 67

4111 70 6 219 401 18 572 618 796  
933 7 45032 200 352 690 5 749 839  
78 929 44051 8 227 59 326 81 422  
664 734 903 53 69 85 47009 21 37  
109 91 360 455 83 604 723 843 52  
941 48072 83 5 328 652 5 712 800  
36 49016 141 64 352 478 500 35 722  
851 72 952 3 86 92

50073 149 200 27 351 78 504 619  
783 835 98 917 51210 68 609 914 50  
52096 168 225 96 355 6 593 716 803  
25 48 946 45 53083 407 883 900 53  
54023 7 193 268 384 444 68 552 798  
827 38 9 999 55040 105 19 56 296  
313 458 632 750 68 807 46 929 56081  
231 45 307567 687 708 35 87 829  
931 90 57013 225 325 94 87 434 63  
720 803 58 72 58027 140 289 96 639  
47 869 74 985 59087 156 96 341 406  
51 545 751

60089 389 445 83 516 71 712 57  
60 91 812 985 61098 101 263 596 620  
62015 101 31 91 247 471 570 98 846  
914 84 97 63060 79 716 92 64010 229  
391 689 703 983 65473 585 950  
66186 9 364 9 80 525 50 79 90 666  
763 73 915 67195 276 308 50 529 787  
976 68014 25 75 94 216 63 75 502 38  
25 61 603 91 834 73 943 75 69275  
373 693 918 70017 27 52 285 889  
96 438 68 542 85 781 825 53 71117  
30 48 50 289 320 41 555 719 60 817  
24 982 72081 247 343 79 425 518 611  
787 887 984

73009 53 74 113 294 358 95 432  
95 518 39 51 622 74019 27 39 186 339  
62 503 645 759 81 840 976 75006 29  
61 283 476 527 37 659 67 710 812 24  
92 965 76088 224 37 95 98 358 447  
793 97 801 968 77086 102 809 21 561  
83 600 21 44 78 708 928 85 958 447  
66 67 198 271 548 53 99 619 737 70  
98 877 88 914 94 79111 217 38 50 594  
626 893 95 908 80158 441 508 638  
709 19 845 77 911 84 86 81034 70  
174 319 52 400 542 688 710 41 818  
908 34 99 82032 126 51 806 28 50 64  
75 578 683 782 817 907 10 83156 87  
270 411 27 79 517 29 88 775 888 940  
84095 135 228 398 618 852 85 938 48  
85116 42 264 764 65 80061 76 88 138  
277 455 509 605 780 804 67 75 950 58  
87241 97 318 584 681 770 73 885  
88089 112 219 33 88 132 409 31 36  
550 672 792 860 928 89250 361 407  
75 565 640 733 88 845 90083 137 69  
97 260 67 314 37 816 57 91002 188  
278 331 42 99 576 678 798 92049 155  
66 454 577 608 65 98 757 802 93074  
77 162 99 242 81 312 53 510 23 31 32  
663 777 85 867 77 94017 71 183 252  
403 30 31 50 99 572 692 868 95104  
230 73 79 444 744 861 66 977 96155  
92 228 301 480 570 818 63 937 75 78  
97074 82 201 36 72 77 352 419 84 95  
698 771 851 98014 43 124 882 449 60  
68 519 609 840 91 63 914 60 99185  
203 427 65 523 605 30 715 808 11 45  
923 100424 647 59 730 829 37 101180  
89 283 475 570 699 876 922 102153  
489 511 634 865 924 108115 43 227  
58 360 406 8 553 9 89 643 852 60  
104045 129 414 583 680 853

202 22 61 344 88 90 523 89 753 832  
922 119040 107 560 768 828 943 57  
120216 317 21 44 75 672 99 754 79  
942 121014 30 131 278 92 326 480  
563 679 785 898 963 122016 32 302  
25 435 43 79 662 727 831 951 123024  
73 156 72 203 4 45 393 400 610 66  
93 876 124031 202 80 327 49 542 660  
795 125142 481 88 97 516 57 809 23  
930 49 126076 217 391 478 84 587  
607 834 74 998 127014 81 127 38 97  
209 37 542 635 870 94 913 91 96  
128462 691 814 51 129027 67 140 78  
221 355 922 99 130183 87 220 96 347  
71 97 409 610 948 131059 89 98 224  
498 565 74 821 923 99 132039 230  
380 133101 25 380 91 417 78 826 901  
83 134127 70 389 476 579 646 93  
135055 93 239 48 318 26 49 443  
517 45 83 611 734 872 5 136005 82  
119 71 81 4 211 550 623 96 841  
137011 157 69 85 251 570 648 703  
76 87 930 7 89 94 138297 306 420  
69 513 623 726 40 989 139000 32  
42 98 97 147 70 5 287 500 11 652  
4 85 976 140053 144 213 5 88 308  
20 449 573 665 719 28 62 991  
141413 35 48 626 7 0734 43 828  
930 142002 20 99 280 399 473 525  
65 602 777 890 947 88 143063 152  
85 90 930 80 528 612 3 21 144239  
82 87 370 452 597 718 27 922  
1450393 178 91 288 349 402 527 30  
611 29 715 854 146212 81 308 453  
601 20 99 701 44 55 98 860 80 913  
23 147231 55 303 450 88 651 722  
63 843 148022 98 107 302 728  
149278 82 393 481 508 43 671 722  
63 827 979 150089 208 88 439 523  
648 807 41 98 972 82 151031 177  
307 828

152056 107 47 862 468 72 877  
931 153026 392 402 26 66 562 691  
781 867 914 154064 124 281494 541  
93 649 99 155199 226 39 79 348 81  
759 863 904 156051 70 133 354 508  
84 619 845 8 935 157031 151 325  
49 496 9 653 5 819 73 928 158044  
130 47 817 404 75 514 67 159076  
194 264 519 26 73 613 792 815 27  
972 79

29476 81 85 764 989 30173 721 45  
810 31276 436 58 962 32848 607 809  
967 97 33036 40 491 799 34030 384  
426 758 90 872 92 956 35198 334 524  
812 36104 459 794 932 37141 223 326  
600 722 851 38034 129 310 92 828 77  
39109 45 74 311 499 788 894 40071  
75 631 833 43 49 41161 91 449 636  
947 42215 55 614 34 74 780 909 22  
43108 80 87 44564 715 45904 46154  
281 93 357 82 972 47077 395 48215  
629 796 897 49123 57 236 99 496  
50211 51050 173 345 447 628 831 993  
52787 968 58145 96 275 421 54009 35  
455 792 889 920 55060 328 633 82  
56063 268 329 570 621 67 733 86 811  
911 44 57097 235 613 983 59085 146  
585 59265 69 959 6008 8186 88 250  
372 602 720 899 968 61208 57 603  
62150 265 631 63193 217 352 519 711  
833 79 19 38 64108 390 422 55 722  
837 987 65907 66722 67303 509 673  
942 68029 66 243 340 436 896 978  
69045 262 408 590 629 70224 575  
71393 526 752 821 41 72464 867 73047  
112 250 310 479 505 761 68 74033 68  
274 530 710 56 803 75081 99 320 75  
569 655 857 77 975 76527 77 90  
735 7035 314 405 11 78006 147 494  
532 79102 207 89 458 657 989 80071  
169 304 650 904 47 81487 796 82322  
517 28 999 83082 415 56 97 860 76  
959 75 84296 645 83 750 916 42 68  
85269 71 500 86047 329 498 545 963  
87013 251 63 513 37 900 88085 111  
208 337 570 87 801 990 89164 76 263  
79 456 507 8 752 90074 240 70 686  
759 91157 256 92198 333 450 718 28  
969 3119 288 414 733 79 82 868 925  
94174 85 95 434 61 513 92 978 95013  
122 502 756 96184 454 584 635 97  
792 93 926 97157 229 305 30 658 63  
839 98256 99061 68 293 367 787  
100800 127 249 323 612 37 101286  
707 868 102239 90 320 426 559 698  
103050 91 172 363 470 501 865 76  
958 71 14011 665 732 103538 411 75  
603 106024 167 249 566 814 917  
08144 353 502 992 109011 201 70 676  
110186 518 112425 522 894 997 112014  
131 885 11391 528 711 980  
114063 98 146 497 672 924 9 115073  
213 337 473 636 783 885 116038 119  
394 514 727 117333 52 3 89 118087  
487 567 70 664 916 119036 260 651  
889 916

87 14312 452 63 622 99 15159 623 770  
90 817 38 54 16185 875 585 791 857  
17686 18020 577 512 19353 682 721  
971

20596 851 21233 415 583 23011 64  
289 532 24098 205 415 587 801 991  
25002 30 192 584 25280 463 722 51  
979 27053 269 838 983 28035 558 619  
39 957 29013 701 80039 191 250 485  
522 816 978 89 31097 176 478 799  
82018 49 112 446 525 544 766 848  
951 87 33003 330 448 811 95 980  
34193 212 649 785 803 990 35002 125  
74 584 6 549 753 35250 8 472 939  
37099 295 580 931 38446 53 920 39119  
931 92 802 15 952

40050 619 38 774 891 41025 50 700  
40 902 42172 386 733 913 43391 672  
841 44041 527 37 41 779 45048 6033  
55 141 244 316 19 537 53 621 831 97  
47053 688 718 827 89 956 48134 503  
10 60 798 851 49940 50478 933 51650  
818 52120 53884 903 54110 40 588  
678 809 55027 56 184 614 56488 812  
64 5701 50 571 695 926 60 58158  
61 9 572 656 59058 318 555 85 697

60230 379 96 626 920 61180 254 94  
230 467 551 93 821 80 62306 508 14  
629 53028 189 361 518 719 818 64124  
82 327 400 94 107 55189 210 52 456  
556 803 21 55049 143 295 841 595 628  
731 811 67006 411 570 85 808 68007  
305 594 700 844 962 69321

70588 603 703 18 98 911 3 6 71051  
451 78 725 920 72087 212 394 874  
73775 863 968 74140 229 836 83 959  
75073 188 96 285 842 86 407 56 634  
664 770 976 76048 175 324 449 70  
664 823 77139 58 366 464 88 502 638  
78419 26 867 940 79334 67 67 89

80151 334 704 46 805 41 81060 114  
4

# KRONIKA WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody w-g PIM'a w dniu 25 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym, mżejszami przelotne deszcze i skłonność do burz.

Lekkie ochłodzenie, postępujące od zachodu kraju.

### DYZURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szaniyra (Le gionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldo wa 22).

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### OSOBISTE:

— Wyjazd do Budapesztu Arcybiskupa Jalbryzkowskiego. Wyjechał do Budapesztu J. E. Arcybiskup Metropolita wileński Ks. Jalbryzkowski, J. E. Arcybiskup weźmie udział w obradach Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

Wraz z J. E. Ks. Arcybiskupem do Budapesztu udało się wielu z księży z terenu archidiecezji wileńskiej.

### MIEJSKA:

— Nowy regulamin dla rynków wileńskich. Magistrat na posiedzeniu wczorajszym uchwalił nowy regulamin handlowy dla rynków miejskich. Regulamin ten będzie wkrótce przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

— 64 stragany zostaną zniesione na Halach Miejskich. Zarząd miasta postanowił na swym onegdajszym posiedzeniu kolegiąlnym znieść 64 stragany na Halach Miejskich od strony ul. Zawalnej.

Stragany mają być zniesione z dniem 1 września. Właściciele zaś straganów zostaną już teraz powiadomieni o powziętej decyzji.

### SPRAWY SZKOLNE

— Koncert popularny w Zakrocie. Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy państ. żeńsk. gim. im. ks. Ad. J. Czartoryskiego wraz z Rodziną Policyjną urządzają wspólnie koncert popularny w dniu 26 bm. w parku w Zakrocie. Początek o godz. 15. Grać będzie orkiestra pułku strzelców wileńskich.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— VI posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego odbędzie się dziś dnia 25 maja br. o godz. 20 w lokalu przy ul. Zamkowej 24. Na porządku dziennym referaty: Dr E. Samborski — Znamiona macierzyństwa i powstawanie z nich nowotworów złośliwych. Dr J. Frydman — Elektrofonokardiograf i jego znaczenie w rozpoznawaniu chorób serca (z demonstracją aparatu). Po referatach wyświetlenie filmu l-my Klawe „Otrzymywanie folikulin”.

— 343 Sroda literacka. Ostatnia w tym sezonie sroda literacka odbędzie się 25 bm. Staraniem Fotoklubu wileńskiego p. St. Turksi wygłosi odczyt pt. „Rola fotografiki w kulturze estetycznej” ilustrowany przezroczkami.

— Walne Zebranie Wileńskiego Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych. W dniu 22 maja odbyło się doroczne Walne Zebranie Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych w Wilnie pod przewodnictwem dr D. Lewina. O zainteresowaniu, które to zebranie wywołało wśród drzewiarzy świadczy niebawoma frekwencja członków, gdyż na 179 członków Związku, zamieszkujących cztery województwa północno-wschodnie, przybyło na zebranie 112 osób.

Sprawozdanie zarządu zawierało przegląd sytuacji gospodarczej na odcinku drzewnym, w którym panuje teraz kryzys oraz widoki na rozwój eksportu drzewa polskiego. Obecnie eksport drzewa stanowi 17% ogólnego wywozu polskiego, co jest mocną podslawą naszego bilansu handlowego. W związku z tym zarząd nawoływał zebranych do dalszej intensywnej pracy nad rozwojem eksportu drzewa, zwłaszcza do Anglii oraz do pionierskiego zdobywania nowych rynków zbytu, jak Szwajcaria i Węgry. Rola okręgu wileńskiego w eksporcie drzewa wzrasta z każdym rokiem, dla niektórych sortymentów, jak papierówka, slipy, okrągłaki, dochodzi do 28—37% ogólnopolskiego eksportu drzewa.

W debatach, obecni podnieśli konieczność racjonalizowania podziału kontyngentów do Niemiec oraz załagodzenia zbytu ostych przepisów nowego regulaminu podziału kontyngentów, zatwierdzonego przez komitet eksportowy w Warszawie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zebranie gorąco podchwyciło apel do

wzięcia udziału w zbiórce na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, na zakup samolotów dla armii polskiej. Na skutek jednomyślniej uchwały zebrania, zarząd Związku ma znacznie powiększyć pierwotnie zaprojektowaną sumę zbiórki na FON, z 3,000 — do maksymalnej granicy możliwości członków związku.

Na zakończenie odbyły się wybory do zarządu i komisji rewizyjnej.

— „Białoruska pieśń ludowa”. We środę dnia 25 bm. Białoruski Związek Akademicki organizuje odczyt na temat „Białoruska pieśń ludowa”. Odczyt wygłosi poeta Maksim Tank w sali VI Gmachu Głównego USB.

Początek o godz. 17.45. Goście mile widziani.

### ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ

— Akademickie Koło Misjologiczne zawiadamia swych członków, że we czwartek dn. 26 bm. o godz. 7 rano zostanie odprawiona msza św. w kaplicy O. O. Jezuitów. Następnie po wspólnym śniadaniu odbędą się wycieczka do Zielonych Jezior.

— Zarząd Sodalicji Marlańskiej Akademików wzywa swych członków do wzięcia udziału w pielgrzymce Sodalicji do Kalwarii w niedzielę, 29 bm.

Zapisy i informacje w ognisku S. M. Akademickich (Dziedziniec Sarbiewskiego) w godz. 19—20.

### ROŻNE.

— Wystawa ubiorów dziecięcych. W dniach od 29 maja do 3 czerwca rb. odbędzie się wystawa ubiorów dziecięcych i pokaz metodyczno-programowych prac uczenia państwowej żeńskiego gimnazjum krawieckiego im. Emy Dmochowskiej (ogród po-Bernadyński).

## ZPZZ walczy o prawa robotnika

Dnia 22 maja rb. w sali Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (ul. Św. Anny 2) odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Zawodowego Dozorców Domowych, Oddział w Wilnie, na którym zapadła uchwała zawarcia nowej umowy zbiorowej, regulującej na przyszłość warunki pracy i płacy dla dozorców domowych na terenie m. Wilna.

Delegacja reprezentująca PZZ Dozorców Domowych domagać się będzie m. in. podwyższenia płacy do wysokości sprzed 1 lipca 1937 roku, przedłużenia urlopow, oraz by nowoprzyjmowani do pracy dozorczy zatrudniani byli wyłącznie przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy.

## Z wielkiej chmury mały deszcz

Wczoraj donieśliśmy o zagadkowym wypadku w pociągu osobowym Wilno—Królówczyzna.

Sledztwo w tej sprawie przybrało nagle nieoczekiwany obrót. Zgromadzone przeciwko zatrzymanemu obywatelowi Wacławowi Karoszczykowi dowody świadczące pozornie z całą pewnością o tym, że to on zamordował kobietę i wyrzucił ją przez okno wagonu pod koła pędzącego pociągu — nagle rozwały się.

Ustalono bowiem, że zmasakrowane zwłoki nieznannej kobiety znalezione na torze kolejowym w pobliżu przystanku Rozogi, stanowił trup 40-letniej Pauliny Stiepanian, mieszkanki zaścianka Jodowo, gminy komajskiej.

Stiepanian ostatnio wydalila się z domu i błąkała się w okolicy. Prawdopodobnie przechodząc przez tor trafiła ona pod koła lokomotywy.

Ustalenie tożsamości ofiary wypadku rozwiązało wszelkie przypuszczenia co do tego, że mogła ona być zamordowana w pociągu.

Policja ustala jednak obecnie inną okoliczność: Skąd się wzięła krew w przedziale kolejowym i na ubraniu podróżującego tym przedziałem obywatela Józefa skiego Karoszczyka. (c).

**PROSZKI**  
Kogutek  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPY, PRZEZIEBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
ZADANIE ORYGINALNYCH PROZKÓW W WILNIE: „KOGUTKIEM”  
BUDŹ SA JUŻ NIE! RODZIMYM  
ZADANIE PROZKÓW „MIGRENO-NERWOSIN”  
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU  
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.

## Kurjer Sportowy

### Jutro mecz WKS Śmigły — Wisła

Jutro o godz. 17 minut 30 na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej odbędzie się mecz ligowy między WKS Śmigły, a „Wisłą” z Krakowa. Piłkarze „Wisły” jeszcze nigdy nie grali w Wilnie. Prowadzone w poprzednich latach partakeracje rozbiły się. „Wisła” jest tą drużyną, która ma za sobą piękne tradycje sportowe.

W tym roku piłkarzom grodu Podwawelskiego niezbyt uśmiecha się szczęście. Nie zajmują oni czołowego miejsca w Lidze, ale jest to drużyna twarda i zawsze niebezpieczna. Wisła gra skrzydłami, rozdziałając szerokie piłki. Ten system gry pozostaje z czasów gdy Wisła miała dwóch doskonałych skrzydłowych Balcera i Adama, a zwłaszcza Balcera, który impono-

wał startem do piłki i wyjątkową dyspozycją strzałową. Wisła przyjedzie do nas w najsilniejszym składzie i niewątpliwie będzie chciała za wszelką cenę mecz wygrać.

Drużyna WKS Śmigły wystąpi w swoim normalnym składzie z: Czarskim, Zawieją, Grzędzielem, Marcem i Biokiem na czele.

Mecz ten ściąganie zapewne na stadion tysiące widzów, którzy będą mogli po dłuższej przerwie raz jeszcze przyglądać się grze piłkarzy WKS Śmigły. Ostatnie mecze wyjazdowe w Wilnie chociaż nie przyniosły nam żadnych sukcesów to jednak wzbogaciły doświadczenia i ten nasz beniaminek ligowy rozegrał się już nieco w bojach o najwyższą stawkę.

### Otwarcie sezonu sportowego WKS Śmigły

Tradycyjnym zwyczajem WKS Śmigły organizuje i w tym roku również propagandowe otwarcie sezonu sportów letnich. Uroczystość odbędzie się we czwartek 26 maja na boisku na Antokolu. Początek o godz. 9. Program przewiduje: zbiórke wszystkich sportowców WKS Śmigły, nabożeństwo, złożenie hołdu na Rossie, przemówienie plk. Stanisława Engla, wręczenie odznak honorowych piłkarzom, którzy w rokueszłym wywalczyli wejście do Ligi piłkarskiej, następnie defilada, oraz popisy gimnastyczne i pokazy sportowe (szermierka, boks, gry sportowe). W popisach gimnastycznych udział weźmie 500 osób. Powzględem widowiskowo - propagandowym uroczystość ta powinna wypadć imponująco. Wstęp bezpłatny. Będzie zapewne sporo widzów.

Kierownikiem sportowym tej imprezy będzie mjr. Czesław Mierzejewski.

WKS Śmigły na terenie Polski Północno-Wschodniej jest najsilniejszym i najliczniejszym klubem sportowym. Posiada piękne wyniki, jak również wykazał się może bogatym dorobkiem pracy społecz-

no-sportowej. Członkowie WKS Śmigły pracują w licznych organizacjach o charakterze ogólnosportowym. Praca tych ludzi jest niezastąpiona w sporcie cywilnym. Możemy śmiało powiedzieć, że gdyby nie pomoc wojska, to sport wileński rysowałby się w o wiele ciemniejszych kolorach.

Będąc w przededniu tak pięknie zapowiadającej się uroczystości otwarcia sezonu sportowego WKS Śmigły pozwalamy sobie złożyć na ręce prezesa plk. Engla serdeczne życzenia owocnej pracy w tym roku, że w tym sezonie WKS Śmigły ma jak rzadko w którymś trudnym obowiązku do spełnienia. Chodzi przede wszystkim o drużynę ligową, którą za wszelką cenę trzeba utrzymać w Lidze. Sportowcy WKS Śmigły nie powinni być w swych pracach odosobnieni. Niech gracie ligowi czują, że za nimi są wszyscy sportowcy Wilna bez względu na to jakie reprezentują kluby.

Niech więc sportowcy Wilna 26 maja w dniu uroczystości otwarcia sezonu WKS Śmigły zmanifestują swoje uczucia sportowe.

### Wileński Okręg Kolejowy LOPP propaguje szybownictwo

Pierwsze Eliminacyjne Zawody Modelarskie przed Ogólnokrajowym Konkursem Modeli Latających i Szybowców oraz uroczyste otwarcie sezonu szkoleniowego odbędą się dnia 29 maja br. o godz. 10 w Szkole Szybowcowej w Aukstągrach koło Wilna (na 7 km od Wilna przy drodze do Niemenczyzna) z następującym programem:

1) uroczyste otwarcie zawodów i szybowcowego sezonu szkoleniowego, poprzedzone nabożeństwem, 2) start modeli,

3) pokazowe loty szybowców szkolnych, 4) zakończenie zawodów i rozdanie nagród.

Zarząd Okręgu zaprasza wszystkich do licznego wzięcia udziału w uroczystościach. Wstęp wolny. Kasy no szkoły ma własny bufet na miejscu, obficie zaopatrzone.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę, w razie zaś ulewnej deszczu zostaną przerwane i ewentualnie odłożone do następnej niedzieli.

### Szkola szybowcowa w Aukstągrach

Szkolenie w stopniu I i II (podkategoria A i B) rozpocznie się dnia 20 maja i trwać będzie od 15 września 1938 r. w następujących terminach: I kurs od 20.V do 15.VI, II kurs — od 16.VI do 15.VII, III kurs od 16.VII do 16.VIII, IV kurs — od 16.VIII do 15.IX rb.

Dla młodzieży szkolnej kurs rozpocznie się na drugi dzień po zakończeniu roku szkolnego.

Blizsze szczegóły w programach szkół, które można otrzymać: a) w sekretariacie Kol. Okr. LOPP codziennie od 8—

15, gmach Dyrekcji PKP przy ul. Słowackiego 14, pokój nr 15, b) w sekretariacie Wileńskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP przy ul. Wielkiej 51, c) w sekretariacie Kolejowego Koła Szybowcowego od 18—20 (Wielka Pohulanka 19 m 12-a), d) pocztą, załączając znaczek 25 gr na odpowiedź, przy czym korespondencję należy kierować do kierownictwa Szkoły Szybowcowej w Aukstągrach — poczta Wilno.

Kandydaci niemający kursu teoretycznego, przejdą ten kurs łącznie z wyszkoleniem praktycznym.

### Baseny Ośrodka WF

Ośrodek WF rozpoczął już budowę 2 basenów pływackich na Wilni: djapoczątku jących na prawym brzegu obok przystani WKS Śmigły i na lewym — dla zaawansowanych, obok przystani Saperów. Na tym drugim basenie będą się odbywały zawody pływackie, skoki oraz mecze water-polo, gdyż wzniesiona zostanie trampolina jak również — przygotowane zostaną pływające bramki i inne urządzenia dla piłki wodnej. Budowa basenów będzie wkrótce zakończona.

We wcześniejsze, niż w poprzednich latach oddanie do użytku basenów przyczyni się niewątpliwie do przedłużenia sezonu pływackiego. Baseny budowane są na podstawie planów p. Z. Radziulewicz.

### Kurs dla sędziów pływackich

Brak wykwalifikowanych sędziów pływackich dawał się dotkliwie we znaki pływaczom wileńskim i organizatorom. Chcąc zlikwidować istniejący stan rzeczy, Wydział Wil. O. P. Z. P. organizuje kurs dla sędziów pływackich, który rozpocznie się w dniu 30 bm. Władze pływackie apelują do wszystkich starszych pływaków, b. zawodników i zwolenników tego najzdrowszego sportu, aże by na ten kurs się zapisali i po jego ukończeniu zasilili kadry sędziów pływackich na szczeblu miasta. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Wil. OPZP (lokal Ośrodka WF) codziennie oraz sekretarka Wil. OPZP p. E. Paszkiewiczówna codziennie na przystani AZS w godz. 16—19.

### Kalendarzyk imprez pływackich

Został już uchwalyony kalendarzyk zawodów pływackich na sezon bieżący. W dniu 12 czerwca odbędą się zawody międzyklubowe — otwarcie sezonu, następnie tradycyjny bieg: most na Antokolu — Zielony Most. Mistrzostwa okręgu odbędą się w r. b. w Jątkowo wcześniej, bo w dn. 3 lipca.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

**SÓL do NÓG**  
**AGEPIN**  
Z KOGUTKIEM  
pauza ból, pieczenie, obrzmienie nóg, zmęczenie, podciła, która po tej kąpielci dojdzie do stanu, nowego poanokiem. Przepis wysłać na osobowicie

## RADIO

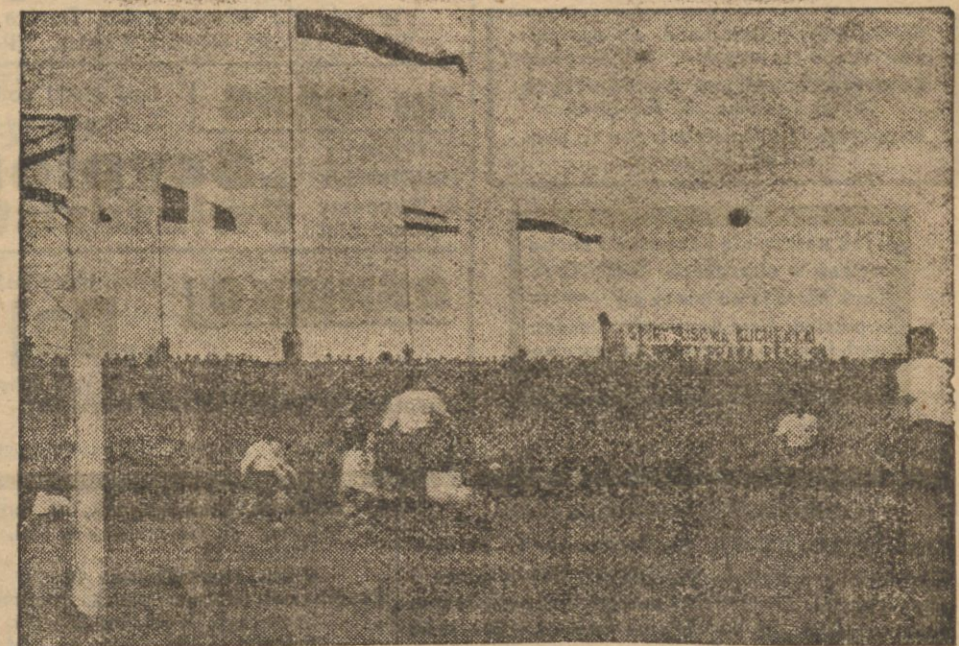
Środa, dnia 25 maja 1938 roku.

6,15 Pieśń por. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dzień por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Ciągienie miliona. Transmisja. 8,20—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Melodie z filmów, 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja pol. 13,00 Wiad. z miasta i prowincji. 13,05 „Przed złotem sokolstwa polskiego” — pog. W. Narbutta. 13,15 Koncert pop. w wyk. orkiestr i słynnych śpiewaków. 14,25 „Pewnego dnia” — nowela Wł. Reymonta. 14,35 Muzyka popularna. 14,45—15,30 Przerwa. 15,30 Wiad. gospodarcze. 15,45 „Roald Amundsen” — pog. dla dzieci starszych. 16,00 Skrzynka językowa. 16,15 Muzyka węgierska (płyty). 16,25—16,30 Przerwa. 16,30 Transmisja z urocz. otwarcia Międzynar. Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie. 17,30 Pog. aktualna. 17,40 Gra Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 18,20 Życie młodzieży w obozie — pog. 18,30 Śpiewa chór katedry w Dijon. 18,45 „Wrażenia z Lidy” — pog. Kaz. Leczyckiego. 18,55 Program na czwartek. 19,00 „Mecz” — obrazek z pow. Cz. Straszewicza „Przeklecia Wenecja”. 19,20 Recital skrzypcowy Józefa Sala cza 19,35 Stoicy i epikurejczycy — odczyt. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 „PPW pro si o głos” — aud. świetlicowa. 20,45 Dzień wieczorny. 20,55 Pog. aktualna. 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego — fortepian. 21,45 „Urok wsi w poezji” — kwadrans poetycki. 22,00 Melodie operetki we. 22,50 Ostatnie wiad. i komunikaty. 23,00 Tańcujemy. 23,30 Zakończenie programu.

CZWARTEK dnia 26 maja 1938 r.

8,00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8,05 Dziennik poranny. 8,15 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. 10,30 Muzyka religijna i utwory symfoniczne. 11,30 Reportaż z życia. Transmisja z Gostynina. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 „Maskaradowe historie” z książki Stanisława Morawskiego: „Kilka lat młodości wojny w Wilnie” — recytacje prozy. 13,20 Muzyka obiadowa. 14,45 Audycja dla wsi. 15,45 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16,25 Dzieciom — pieśni i piosenki. 16,45 „Opieka nad szkołą ludową” — odczyt. 17,00 Koncert muzyki operowej. 17,55 Koncert kamerajny. 18,30 Transmisja z Londynu. Koncert rozrywkowy. 19,00 Mała skrzyneczka — pro wadzi ciocia Hala. 19,15 Fortepian i książka: „Impresje majowe” w opr. Napoleona Fanty. 19,45 Program na piątek. 19,50 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,00 Transmisja z uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. 21,00 Dzień wieczorny. 21,10 Zbiorowe wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. 21,15 „W maju” — koncert rozrywkowy. 22,55 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańcujemy. 23,30 Zakończenie programu.

Przy **BÓLACH GŁOWY**  
NERWOBÓLACH I GRYPIE  
stosujcie **PROSZKI**  
TOLA ODOBROCHY ZE ZIN PASOŁ  
**KOWALSKINA**



Polska pokonała wczoraj Irlandię na międzynarodowym meczu piłki nożnej w słunku 6:0 (3:0). Zawodcom, które zgromadziły 20 tysięcy publiczności, przyglądał się Pan Marszałek Śmigły-Rydz. Reprodukujemy efektowny moment gry pod bramką polską.

## O bezpieczeństwo na robotach budowlanych

### Czego zabraniają a co nakazują przepisy

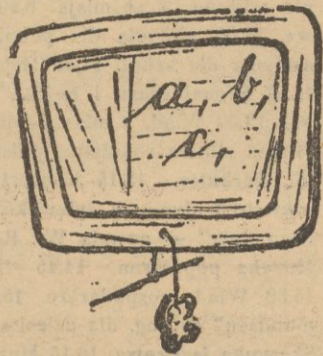
Na terenie Wilna rozpoczęły się obecnie masowe remonty domów. W związku z tym Inspekcja Pracy przypomina o obowiązku przestrzegania przepisów bezpieczeństwa przy robotach budowlanych, celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

Przepisy te m. in. zabraniają: używania przy budowie rusztowań z drzewa nieokrojanego oraz desek rzynkowych (obłader); używania zamiast rusztowań lub jako podpór do rusztowań beczek, skrzyń, cegieł itp. przedmiotów; przy użyciu rusztowania na kozłach ustawiania na tym rusztowaniu więcej niż jednego rusztowania na kozłach; przybijania do drabin łat zamiast szczebli.

Przepisy nakazują: używania stojaków o średnicy w cieńszym końcu co najmniej 12 cm, usztywniania stojaków i drabin do bu-

dynków; ustawiania drabin tak, aby było niemożliwe ich przesunięcie się oraz aby odstęp pomiędzy drabinami był nie większy, niż 2 m; przedłużanie stojaków i drabin tak, aby długość styku wynosiła co najmniej 180 cm, przy czym połączenia należy dokonać za pomocą podwójnych żelaznych klamer i chwytaków, używania przy układaniu pomostu desek grubości co najmniej 32 mm, układania desek na całej szerokości pomostu szelnie przy sobie oraz należyte ich umocowanie, sztukowanie desek tylko na leżakach lub szczeblach drabin i przy tym tak, aby długość zakładu wynosiła co najmniej 20 cm, wreszcie zaopatrywania pomostów w poręczki oraz od dołu w deskę krawędziową.

Przekroczenie tych przepisów jest karą aresztu do 6 tygodni i grzywny do zł 3000.



to początek nauki...



to początek interesu...

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w środę dnia 25 maja — przedstawienie wieczorowe o godz. 8.15 — wypełni wodewil ze śpiewami i tańcami w 3 aktach K. Krumłowskiego p. t. „KRÓLOWA PRZEDMIESCIA” w adaptacji muzycznoscenicicznej i reżyserii Leona Schillera. W wykonaniu udział bierze cały zespół. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Gołusów. Tańce układa Tacyjany Wysockiej.

Szatnia w sezonie letnim nie obowiązują! — Świąteczna popołudniówka! Jutro, w czwartek dnia 26 maja, o godz. 4.15 — odegrana zostanie na przedstawieniu popołudniowym po raz 34 i ostatni — ciesząca się nad zwyczajnym powodzeniem, doskonała komedia współczesna Bus Feketego „JAN” z R. Hierowskim w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— Reprezentacyjny balet polski — po powrocie z za granicy, wystąpi w Teatrze na Pohulance tylko dwa razy: 1 i 2 czerwca o godz. 8.15 wiecz.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Tydzień propagandy Teatru. Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś po cenach propagandowych słynna operetka „ORŁOW” z Janiną Kulczycką i Kazimierzem Dembowskim w rolach głównych, przy świetnie zgranym zespole. Zastępują na wielkie uznanie tańce zespołowe; solowe z udziałem Marii Martówny.

— Czwartkowa popołudniówka w „Lutni”. W czwartek z powodu święta o godz. 4.15 grana będzie operetka Benesa „ZRÓDŁO MIŁOŚCI” z Xenią Grey w roli głównej. Ceny propagandowe.

— Artyści Teatru „Cyrulik Warszawski” w Lutni. Znakomici artyści Teatru „Cyrulik Warszawski” wystąpią w teatrze „Lutnia” dwukrotnie w czwartek 2 i piątek 3 czerwca w wielkiej rewii satyrycznej „Jarmark śmiechu”; udział biorą: Stefca Górńska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen i Leona Boruński. Bogaty program składa się z 20 numerów posiadających bezbrzeżny humor, satyrę i groteskę.

Bilety już są do nabycia w Kasie Teatru „Lutnia” 11—9 wiecz. bez przerwy.

Spiesz nabyć chemikalia do opryskiwania drzew i krzewów, jednocześnie Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48 wypożyczy Ci bezpłatnie jeden ze swoich opryskiwaczy.

„Jak należy się odżywiać i zachowywać w chorobach SERCA”  
Dra M. Girzowicza  
z przedm. Dr-a Anastazego Landaua  
wyd. II :: Do nabycia w księgarniach  
Skład główny w Księg. Kazimierza Rutkiewicza  
w Wilnie. Cena zł. 2.

## Wiadomości radiowe

### KONGRES EUCHARYSTYCZNY W BUDAPEŚCIE

Trzy transmisje Polskiego Radia.

W środę dnia 25 maja br. rozpoczyna się w Budapeszcie Kongres Eucharystyczny. Z okazji tego Kongresu Polskie Radio organizuje trzy transmisje które przeprowadzać będą specjalni sprawozdawcy Polskiego Radia wysłani do Budapesztu, a mianowicie ksiądz Michał Rękas i Antoni Bohdziewicz.

Pierwsza transmisja z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie rozpocznie się o godz. 16.30 w środę dn. 25 bm.

We czwartek o godz. 20.00 sprawozdawcy Polskiego Radia opiszą słuchaczom przebieg wielkiej procesji na Dunaju, po czym w niedzielę dnia 29 bm. Polskie Radio transmitować będzie od godz. 9.00 rano Mszę Św. celebrowaną przez ks. Kardynała, legata Papieskiego.

### „PRZED ZŁOTEM SOKOLSTWA POLSKIEGO”

W środę 25 maja rb. przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej o godz. 13 m. 5, druh Witold Narbut w wygłoszą pogadankę na temat „Przed Złotem Sokolstwa Polskiego w Lwowie”. Pogadankę tę poleca się uwadze radiosłuchaczy, zwłaszcza Sokolów, którzy wybierają się na Złot do Lwowa.



Tylko dziś Paul MUNI w filmie „Prawda zwycięża”  
JUTRO PREMIERA. Najweselejszy film sezonu

## Szczęśliwa trzynastka

z Sielańskim i Grossówną na czele zespołu

## CASINO Nieodwoł. ostatni dzień. Podwójny program dla wszystkich!

### Shirley TEMPLE

1) w najnowszym swym sukcesie „BUZIACZEK”

### 2) „Król i chórzystka”

Początek seansów o godz. 4-ej

## SWIATOWID! Trójka hultajska

W rol. gł.: Wiszniewska, Benita, Orwid, Sielański, Konrad Woliński.  
Film — radości, wiosenki i tańca. Początki: 5, 7 i 9, w niedzielę i św. od 1-ej

## Kino MARS

Dziś wielki podwójny program

1) Gigantyczny film ilustrujący rywalizację 2-ch wielkich wódzów

### SCYPION I HANNIBALA

## „Scypion afrykański”

2) Najnowszy polski film „Gwiazdzista eskadra” (uwaga: Początek seansów: 4—7—10)

## OGNISKO

Film, który każda kobieta powinna pokazać swojemu mężcz.

## „Daj mi twe serce”

W roli głównej KAY FRANCIS  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 24 maja 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	19.50	20.—
„ II	670	19.—	19.50
Pszonica I	748	26.25	27.25
„ II	726	25.25	26.25
Jęczmień I	678/673 „(kas.)	—	—
„ II	649	17.25	17.75
„ III	620,5 „(past.)	16.75	17.25
Owies I	468	19.25	20.—
„ II	445	18.50	19.25
Gryka	630	16.75	17.25
„	610	16.25	16.75
Mąka żytnia gat. I	0—50%	32.—	33.—
„ „ „	I 0—65%	29.—	30.—
„ „ „	II 50—65%	—	—
„ „ „	razowa do 95%	22.—	23.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%	41.—	41.50
„ „ „	I-A 0—65%	40.—	41.—
„ „ „	II 30—65%	32.—	33.—
„ „ „	II-A 50—65%	23.50	24.—
„ „ „	III 65—70%	20.—	21.—
„ „ „	pastewna	16.25	17.—
„ „ „	ziemniaczana „Superior”	34.50	35.—
„ „ „	„Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.		13.—	13.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.		13.—	13.50
Wyka		—	—
Łubin niebieski		13.—	13.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. 7.		48.—	49.—
Len trzępany Wolożyn		1450.—	1490.—
„ „ „	Horodziej	1900.—	1940.—
„ „ „	Traby	1450.—	1490.—
„ „ „	Miory	1400.—	1440.—
Len czesany Horodziej		2120.—	2160.—
Kądział horodziejiska		153.—	1570.—
Targaniec moczony		750.—	790.—
„ „ „	Wolożyn	920.—	960.—

## PRACA

MŁODA KOBIETA poszukuje pracy do małej rodziny na pokojówkę, służącą. Prosta 21, mieszkanie Burnejko.

AGENCI handlowi, agenci poszukiwani do pracy za wynagrodzeniem prowizyjnym. Wiadomość w Adm. „Kurjera” w godz. 10—12.

## Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 24 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:		hurt:	detal:
wyborowe		2.70	3.00
stołowe		2.60	2.80
solone		2.40	2.60
Sery za 1 kg:			
edamski czerwony		2.25	2.60
edamski żółty		2.05	2.40
litewski		1.80	2.10
Jaja		kopa:	sztuka:
nr. 1		4.20	0.07 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
nr. 2		3.90	0.07
nr. 3		3.30	0.06 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

## Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 20 maja rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem.		0.33	0.38
„ „ „		0.30	0.31
„ „ „	razowy	0.22	0.23
„ „ „	przenny	0.50	0.60
Mąka przenna		0.35	0.52
„ „ „	przem. 65%	0.50	—
„ „ „	żytnia razowa	0.22	0.23
„ „ „	pyłkowa	0.33	0.34
Mięso wołowe gat.		0.80	1.10
„ „ „	cielęce	0.70	0.80
„ „ „	wleprzowe	1.10	1.40
Karpie żywe		2.20	2.40
Szczupaki żywe		1.80	2.50
„ „ „	śnięte	1.20	1.80
Okonie		1.00	1.20
Płotki		0.80	1.20
Drobne ryby		—	—
Ziemniaki		0.05	0.05
Kapusta kiszona		0.15	0.20
„ „ „	świeża	0.20	0.25
Marchew		0.15	0.25
Buraki		0.08	0.10
Brukiew		0.08	0.10
Cebula		0.25	0.30
Masło świeże		2.50	3.20
„ „ „	solone	2.70	3.0
Mleko za 1 litr		0.17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	0.22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Śmietana za 1 litr		0.90	1.25
Jaja za 1 sztukę		0.05	0.07 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Papierówka za 1 mp.		15.00	—

## LEKARZE

DOKTOR  
Janina  
Piotrowicz Jurczenkova

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece

przeprowadziła się

na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 1-66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR MEDYCYN

Cymbler

Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**BEZ BÓLU**  
SKUTECZNE  
USUWA  
ODCISKI  
BRODAWKI  
I ZGRUBIENIA  
SKÓRY  
PŁYN  
KLAWIOL  
AP. KOWALSKI

Najcięższe  
ostrza  
świata!  
**Toledo**

## Przetarg

Zarząd Gminy w Szuczynie Nowogródzkiej ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych bez materiałów przy budowie muirowanego budynku szkoły powszechnej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, w stanie surowym w Szuczynie Nowogr.

Oferty należy składać w Zarządzie Gminnym w Szuczynie do dnia 28 maja 1938 r. najpóźniej na godzinę przed przetarciem. Oferty przebrane pocztą muszą być dostarczone w tymże terminie.

Oferty winne być wypełnione na przepisanych formularzach (ślepe kosztorysy) według cen jednostkowych i złożone w załączonych i nieprzejrzystych kopertach, bez podania na kopercie nazwiska lub firmy oferenta lub też umieszczenia jakiegokolwiek znaków rozpoznawczych.

Do oferty należy załączyć pokwitowania Kasy Zarządu Gminnego na złożone wadium w wysokości 3% oferowanej kwoty.

Wadium winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 20 kwietnia 1936 r.

Oferty nieodpowiadające wyżej wymienionym warunkom, jak również bez złożonego wadium oraz osób i firm nie posiadających świadectwa przemysłowego, lub kwalifikacji zawodowych nie będą rozpatrywane.

Komisynie otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dn. 28 maja 1938 r. o godz. 16 w lokalu Zarządu Gminnego w Szuczynie Nowogródzkiej.

Zarząd Gminy w Szuczynie zastrzegł sobie prawo wolnego wyboru ofert, ewentualnie unieważnienia przetargu częściowo lub w całości, jak również swobodę dowolnego zwiększenia, lub zmniejszenia ilości robót, objętych formularzami ofertowymi.

Formularze ofertowe (ślepe kosztorysy) i szczegółowe warunki budowy, jak inne informacje można uzyskać w Szuczynie w Wydziale Powiatowym.

Wójt Gminy Szuczynińskiej  
W. Rudziejewski Kołupałto

## RÓŻNE

ZA 5 ZŁ. FUTRO przechowujemy przez całe lato. Zaś futra powierzone nam obecnie do naprawy przechowujemy bezpłatnie. Przeróbka może być zrobiona jesienią po ukazaniu się ostatnich żurnali.

Skład futer SWIRSKI, Wilno Niemiecka nr 37, telefon 8-28.

RESTAURACJA POD „DZIEWIĄTKĄ”, Tatarska Nr 9. Gorące i zimne zakąski i obiady miesięczne i dania à la carte. Wina, wódki monop. i gatunkowe, przeróżne likiery, piwo. Gabinety, szachy, „Sobótki” w dużej sali dla zamawiających stowarzyszeń i organizacyj. Lody, napoje chłodzące, mleko i ciasta i cukry.

NIESZCZĘŚLIWA matka prosi dobrych ludzi o przyjęcie na własność zdrowej, ładnej, przed paru dniami urodzonej dziewczynki. Dowiedzieć się można w Sekretariacie ZPOK, Zamkowa 26.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowice,  
Ulańska 11;  
Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieswież, Stolin, Stołpce,  
Szuczyn, Wolożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,  
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznej:  
z odnośnikiem do domu w kraju —  
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w  
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

